

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1968

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

POGODA
Dzisiaj przeważnie słonecznie, lecz nadal zimno. Temperatura w ciągu dnia 32 F (0 C).
Jutro nieznaczne ocieplenie, słonecznie. Temperatura 34 F (1,1 C)
Wschód słońca o godz. 6:29 rano, zachód o godz. 5:38 po poł.

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 27 lutego — Gabrieli, Anastazji.
Jutro środa, 28 lutego — Popielec, Hilarego, Makarego.
Pojutrze czwartek, 1 marca — Albiny, Antoniny.

No. 40 Rok (Vol.) LXXXIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 27 Lutego (February 27), 1990

Telefon wszystkich biur 286-0141. **50¢**

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

- * "Pod polską administracją" — E. Ziomecka (str. 3)
- * Ogłoszenia organizacyjne (str. 5)
- * Życie na wulkanie — w działale z techniką na ty (str. 2 i 4)
- * Cło — ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. cz. 2 (str. 4)
- * W dziale kobiet — o pielęgnacji ciała kobiety ciężarnej (str. 4)

Znów odroczone start wahadłowca

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — Już piąty dzień z rzędu wahadłowiec "Atlantis" nie może wystartować z Przylądka Canaveral na Florydzie.

Dowódca wahadłowca John Creighton oświadczył, iż "pięciocobowa załoga jest niezmiernie rozczarowana brakiem możliwości udania się w przestrzeń kosmiczną, lecz zła pogoda powoduje, że "Atlantis" musi pozostać na ziemi".

Z wydanego komunikatu wynika, iż wahadłowiec wystartuje nie wcześniej niż w najbliższą środę.

W poniedziałek astronauta udali się do Houston, by wziąć udział w ćwiczeniach w kosmicznym symulatorze. Ich powrót na Przylądek Canaveral na Florydzie przewidziano na wtorek. (ak)

Politycy z RFN krytykują niejasne stanowisko Kohla

w sprawie granicy na Odrze i Nysie

Bonn (Reuter) — Zaprezentowane w czasie rozmów w Camp David stanowisko kanclerza Kohla odnośnie powojennych granic Polski, wzbudziło ostry sprzeciw wielu zachodniemieckich polityków a kilku z nich kategorycznie zażądało natychmiastowego wydania gwarancji o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Niezadowolony z wypowiedzi kanclerza wyraziły trzy główne partie polityczne. Ich liderzy oświadczyli,

że podejmą wszelkie dostępne im kroki by tę sprawę przeforsować.

Jednakże, grupa spośród której wywodzi się najwięcej zwolenników Kohla a więc Niemcy przesiedleni po wojnie z Polski i innych państw bloku sowieckiego jest dla kanclerza pełna podziwu, żąda by nie uległ presji politycznych przeciwników i aby domagał się ustępstw ze strony Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas niedzielnej konferencji prasowej w Washingtonie Kohl za-

pewniał, że jego państwo nie będzie wnosić roszczeń terytorialnych wobec Polski. Kanclerz RFN podzielił opinie prez. Busha o pozostaniu zjednoczonych Niemiec w przemyśle NATO lecz upierał się, że o kwestiach granicznych może zdecydować jedynie wspólny rząd zjednoczonego państwa.

"Kohl wyczerpał naszą cierpliwość" — oświadczyła rzecznik Wolnych Demokratów, wchodzących (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Podróż Mandeli do czarnej Afryki

Rozruchy w prowincji Natal

Lusaka (Reuter) — Nelson Mandela i jego małżonka Winnie przybędą do stolicy Zambii, gdzie mieści się główna kwatery jego do niedawna nielegalnej organizacji Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC).

W Lusace Mandela, który wyszedł na wolność 11 lutego po 27 latach więzienia, spotka się z przywódcami ANC na uchodźctwie i liderami sześciu państw "linii frontowej", którym przewodniczy prezydent Zambii, Kenneth Kaunda.

Państwa frontowe graniczą z RPA. Wielokrotnie Pretoria stosowała wobec nich naciski militarne i ekonomiczne, aby zmusić je do rezygnacji

z jakichkolwiek form pomocy dla ANC.

Do Lusaki mają przybyć, premier Malezji, Mahathir Mohamed, minister spraw zagranicznych Kanady, Joe Clark i minister spraw zagranicznych Australii, Gareth Evans.

Państwa te wchodziły w skład komitetu Wspólnoty d/s południowej Afryki. Przewodniczy jej Kanada.

W czwartek i piątek Mandela spotka się z Krajowym Komitetem Wykonawczym ANC, aby wspólnie opracować strategię działania przed wstępnymi rozmowami z rządem RPA. Tam zapadną również decyzje co do przyszłej roli

Nelsona Mandeli w tej organizacji. Z Zambii Mandela uda się do Zimbabwe i Tanzanii a potem pojedzie do Szwecji, gdzie jego najbliższy przyjaciel i współpracownik Oliver Tambo powraca do zdrowia po operacji.

Tambo pełni obecnie funkcję przewodniczącego ANC. Ich ostatnie spotkanie miało miejsce w 1962 roku, kiedy obydwa odbyli podróż po czarnej Afryce w nadziei na zgrupowanie dyplomatyczne i wojskowe poparcia do walki z apartheidem.

Tymczasem z Johannesburga nadeszły informacje o wybuchu no-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Przemówienie min. Halla otwiera obrady Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata

Toronto (inf. wł.) — W poniedziałek, 26-go lutego w Toronto rozpoczęły się obrady Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, na które przybyli członkowie prezydium-szefowie największych organizacji polonijnych z poszczególnych krajów: prezes Kanadyjskiego Kongresu Polonii i przewodniczący Rady, Stanisław Orłowski, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Edward Moskal, Bolesław Nataneł, prezes Kongresu Polonii Francuskiej, Krzysztof Łańcucki — prezes Rady Naczelnej Organizacji Polonijnych w Australii także działacze polonijni z Anglii, USA i Kanady.

Gośćmi spotkania byli Aleksander Hall, min. bez taki d.s. stosunków z opozycją pozaparlamentarną w rządzie Tadeusza Mazowieckiego i jego doradca Marian Piłka.

Obradom Prezydium przewodniczy prezes Stanisław Orłowski.

W poniedziałek min. Hall i jego doradca wygłosili przemówienia, przybliżając zebranym obraz sytuacji w Polsce po wprowadzeniu postanowień reformy oraz omawiając plany rządu polskiego w zakresie poprawy stosunków z Polonią.

Min. Hall podkreślił szczególnie cierpliwość z jaką społeczeństwo polskie znosi pogorszenie się warunków życia w związku z przebudową gospodarki, a także to, że rząd polski liczy na pomoc materialną Polonii. Oczekuje się również pomocy i poparcia w sprawach politycznych, a zwłaszcza w ważnej kwe-

stii udziału Polaków w rozmowach na temat zjednoczenia Niemiec.

Min. Hall zapewnił, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej stara się znieść bariery prawne dzielące społeczeństwo polskie i Polonię poprzez wprowadzanie zmiany przepisów — dopuszczenie posiadania podwójnego obywatelstwa, nową ustawę paszportową, zniesienie opłat wizowych.

W trakcie wystąpienia zgłoszono też dwie inicjatywy: zwołanie w Rzymie światowego spotkania Polacy — Polonia i powołania organizacji Wspólnota Polska, której patronem ma być demokratycznie wybrany marszałek Senatu J. Stelmachowski i min. Hall.

Relacja: Jerzy Przyłuski



Oskarżenia o udział w gwałtownej demonstracji młodzi mieszkańcy Bukaresztu pod okiem milicji na sali sądowej.

Echa Securitate w Bukareszcie

Bukareszt (Reuter) — Armia ujawniła w poniedziałek sekrety dotyczące podsłuchiwania telefonów obywateli Rumunii do czasu grudniowego powstania.

W piątek zostali postawieni przed sądem uczestnicy ubiegłotygodniowych wydarzeń w Bukareszcie, gdy demonstracja na rzecz przyspieszenia tempa zmian i ustąpienia prezydenta Iona Iliescu przybrała niekontrolowane formy i skończyła się okupacją budynku rządowego oraz przetrzymaniem wicepremiera jako zakładnika.

Centrale dyspozycyjne akcji podsłuchowej zamknięte od 22 grudnia ub.r., a obecnie udostępnione dziennikarzom, zawierają urządzenia nagrywające rozmowy telefoniczne oraz stanowiska operatorów kontrolujących akcję.

Centrale takie znajdowały się przy każdym urzędzie pocztowym w Bukareszcie.

Generał Nicolae Cerbu zaapelował do reporterów, aby powiedzieli całemu światu, że tego typu urządzenia w całej Rumunii zostały zdemontowane.

Cerbu stwierdził, że nie wszystkie telefony były podsłuchiwane, jedynie należące do osób na wysokich pozycjach oraz do tych, którymi z różnych względów interesowała się Securitate.

Zachodni dyplomaci stwierdzają, że do tej kategorii wchodził każdy (Ciąg dalszy na str. 6)

Federacja czy Konfederacja?

Kościół porzuca rolę opiekuna dysydentów

Berlin Wschodni (Reuter) — 75 procent wschodniemieckiego społeczeństwa opowiada się za zjednoczeniem a jedna trzecia pragnie aby nastąpiło to w jak najkrótszym terminie. Do takich wniosków doszedł centralny instytut badań w Lipsku na podstawie drugiej części sondażu opublikowanego w "Berliner Zeitung".

Pytania z pierwszej części badań ukazały się w gazecie w środę i dotyczyły głównie nastrojów politycznych przed marcowymi wyborami. 53 procent respondentów wyraziło gotowość głosowania na odnowioną partię Socjal-demokratyczną.

Półowa uczestników sondażu opowiada się za jednością w formie konfederacji, w której obydwa państwa zachowają polityczną autonomię.

Były minister aresztowany za udział w buncie

Manila (Reuter) — Filipińska policja zaarrestowała byłego ministra obrony Juana Ponce Enrile, oskarżonego o morderstwo i udział w grudniowej rebelii.

Enrile, zamożny biznesmen, został zabrany do więzienia zaraz po wygłoszeniu przemówienia w parlamencie, w którym zaprzeczał stawianym mu zarzutom.

Prawnicy rządowi podejrzewają, że Enrile był jednym z organizatorów buntu armii przeciw prez. Corazon Aquino. (eg)

Robert Strybel

"Wolę Chicago niż ten cały bałagan..."

(Korespondencja własna "Dziennika Związkowego")

Warszawa. — Czy fakt, że Polska definitywnie zerwała z dyktaturą komunistyczną i wkroczyła na drogę demokracji parlamentarnej i gospodarki kapitalistycznej budzi ogólną radość w narodzie? Sądząc po rekordowej popularności i poparciu, jakimi się cieszy premier Tadeusz Mazowiecki, i to mimo drażniących i dotkliwie odczuwalnych przez większość Polaków podwyżek cen, należy odpowiedzieć na to pytanie twierdząco. Czy zatem niezadowolony z obecnej sytuacji odczuwają tylko zagorzali komuniści, którzy nie widzą dla siebie żadnej przyszłości? Niezupełnie.

W ciasnych pomieszczeniach biura paszportów przy ul. Kochanowskiego na warszawskim Żoliborzu

Prez. Bush przesyła gratulacje Chamorro

Managua, Washington (Reuter, CT) — Ogłaszając, iż w wyniku niedzielnych wyborów "nie ma zwycięzców, ani pokonanych" kandydatka nikaraguańskiej opozycji Violeta Chamorro podziękowała swym zwolennikom za odniesione zwycięstwo wyborcze.

Tymczasem pokonany prezydent tego kraju Daniel Ortega, który przed ośmioma laty rozpoczął walkę z popieraną przez USA opozycją obiecał oddać władzę w ręce Chamorro w kwietniu tego roku. Równocześnie Ortega zapewnił, że sędziom z wyborów wyszli zwycięsko.

Z kolei prezydent USA, George Bush pochwalił wyniki wyborów w Nikaragui przyznając, iż "Nikaraguańczycy nareszcie przemówili". Podczas mowy wygłoszonej w spotkaniu z amerykańskimi gubernatorami Bush wyraził radość ze zwycięstwa Chamorro. Dodał, iż "Nikaragua zbliżyła się do czegoś, co być może już wkrótce będzie można nazwać demokracją".

Wcześniej rzecznik Białego Domu, Marlin Fitzwater w odpowiedzi na pytania reporterów oświadczył, że "wybory w Nikaragui dowiodły faktu, że Kuba została jedynym państwem komunistycznym na Półkuli Zachodniej, a fakt ten musi prowadzić do izolacji tego wyspiarskiego państwa".

Prezydent Bush przesyłał do Violety Chamorro list z gratulacjami i natychmiast rozpoczął negocjacje w sprawie pomocy gospodarczej oraz zwiększenia wymiany handlowej z Nikaragui.

Z ostatnich doniesień wynika, iż Chamorro podczas niedzielnych wyborów spotkała się z poparciem 55,2 proc. Nikaraguańczyków uprawnionych do głosowania, zaś Daniel Ortega otrzymał zaledwie 40,8 proc. głosów wyborców. (ak)

Polska i Izrael wznowiły stosunki dyplomatyczne

Warszawa (Reuter) — Dziś nastąpi formalne odnowienie stosunków dyplomatycznych między Polską a Izraelem, zerwanych przez Warszawę po wojnie 6-dniowej w 1967 roku.

Od wielu miesięcy Polska prowadziła kampanię na rzecz pogodzenia i załagodzenia sporów ze społecznością żydowską na całym świecie.

Zerwanie stosunków z tym państwem Warszawa określiła niedawno jako błąd polityczny a rząd wezwał do powrotu wszystkich Żydów, którzy opuścili kraj na skutek antysemitkich nagonek. (eg)

Powołując się na wolę narodu obydwa niemieckie rządy zakładają ewentualne powstanie państwa federacyjnego.

62 procent obywateli NRD postanowie w kraju "bez względu na to co przyniesie przyszłość". Od początku tego roku do RFN przeniosło się już 90,000 ludzi a liczba ta rośnie z każdym dniem.

Mimo obaw o bezrobocie i zubożenie, jako bezpośredniego skutku unii monetarnej, 61 proc. patrzy w przyszłość optymistycznie wierząc, że w stosunkowo krótkim czasie dojdzie do wyrównania poziomu życia do zachodniemieckich standardów.

Ponad 60 procent respondentów wyraziło obawy z powodu wzrostu neofaszystowskich trendów, widocznych od chwili upadku autokratycznego rządu Honeckera.

Tymczasem Kościół protestancki, który odegrał znaczną rolę w odwołaniu stalinowskich przywódców od władzy, wyraził wolę odstąpienia od polityki i zajęcia się wyłącznie sprawami religijnymi i dobroczynnymi.

Kościół z entuzjazmem podchodzi do perspektywy zjednoczenia Niemiec i ma nadzieję połączyć swe siły i wysiłki z zachodniemieckimi protestantami.

Ciąg dalszy na stronie 6-tej

Vaclav Havel w Moskwie

Moskwa (Reuter) — Odbywający wizytę w Moskwie prezydent Vaclav Havel oznajmił, że Związek Sowiecki wyraził w poniedziałek zgodę na wycofanie całości swoich 73,500 żołnierzy z Czechosłowacji do 1 lipca przyszłego roku.

Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, Eduard Szewardnadze i Jiri Dienstbier, podpisali porozumienie w sprawie wycofania wojsk. Havel powiedział również, że wraz z Michaiłem Gorbaczowem podpisali deklarację w sprawie dwustronnych stosunków sowiecko-czechosłowackich.

Mówiąc następnie do dziennikarzy obydwa liderzy stwierdzili, że rozmowy ich oznaczają nową erę we wzajemnych kontaktach. (kc)

Havel określił je jako niezwykle owocne, a Gorbaczow wyraził nadzieję, że dwustronna współpraca będzie "nowa i dynamiczna". Powiedział on też, że prezydent Czechosłowacji jest "człowiekiem otwartym na dialog w sprawie wszelkich problemów, realista z poczuciem przyszłości."

Zdaniem Havela wycofanie wojsk sowieckich z jego kraju nastąpi prawdopodobnie wcześniej, tj. na początku roku 1990. Termin 30 czerwca został ustalony na wszelki wypadek, gdyby nie wszystko przebiegało według planu. W takiej sytuacji "nie wyglądałoby to na nie wywiązywanie się przez którąś ze stron ze swoich zobowiązań."

(kc)

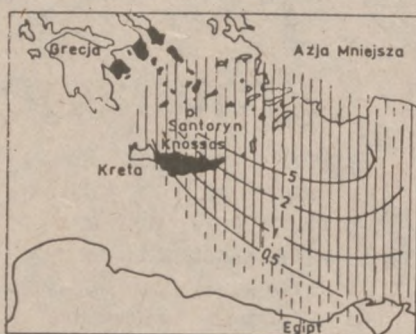
Z Techniką i Nauką, Na Ty...

Dr inż. Andrzej Michalik
P.O. Box 41-594, Chicago, IL 60641



Życie na wulkanie

W dawnych przekazach, mitach i starogreckich dziełach historycznych pojawia się wielokrotnie opis Atlantydy. Państwo to o wysoce rozwiniętej cywilizacji i kulturze lokalizowane było gdzieś na Oceanie Atlantyckim w czasach znacznie poprzedzających okres kultury greckiej. Wyspa ta wraz z nią cała cywilizacja miała się zapasać pod wodą na skutek straszliwej katastrofy.



Położenie wulkanu Santorini (przypuszczalnie Atlantydy) i grubość osadów popiołu (cm) na dnie morza po wybuchu 3500 lat temu.

Od dawna historyków frapuje ta legenda (czy prawdziwy przekaz) i wielu badaczy stara się dojść do prawdy porównując opisy, jak zwykle to bywa literacko ubarwione, z faktami dostarczonymi przez geologów.

Wiele danych wskazuje na to, że Atlantyda rzeczywiście istniała i nagle zniknęła z powierzchni, lecz trzeba wprowadzić wiele korekt zarówno dotyczących lokalizacji, rozmiarów wyspy i czasu w którym te wydarzenia zaistniały.

Większość badaczy i historyków uważa, że umieszczenie Atlantydy na Oceanie Atlantyckim jest niczym nie uzasadnioną hipotezą Platona podtrzymywaną i utwierdzaną przez późniejszych tłumaczy jego dzieł. W dzisiejszych czasach dno Oceanu Atlantyckiego zostało dokładnie poznane przez geologów i kartografów i nic nie wskazuje na ślady katastrofy takiej jaką musiały być towarzyszyć zatopieniu Atlantydy.

Nie jest również prawdopodobne wykształcenie się cywilizacji na odizolowanej od świata wyspie otoczonej burzliwymi wodami oceanu. Plemiona żyjące w odosobnieniu są na ogół znacznie opóźnione w rozwoju cywilizacyjnym. Tylko szerokie kontakty ze światem i korzystanie z zasobów materialnych oraz wiedzy innych społeczeństw mogą stymulować szybki rozwój.

Kolebką żeglarstwa jest Morze Śródziemne gdzie krótkie dystanse od wyspy do wyspy umożliwiały bezpieczną żeglugę i schronienie przed niesprzyjającą pogodą. Statki, które mogły bezpiecznie pływać po wzburzonych wodach oceanu odbywając podróże tam i z powrotem, powstały dopiero pod koniec Średniowiecza. Żaden z setek i tysięcy starożytnych wraków odnalezionych na dnie mórz nie wskazuje na "atlantyckie" pochodzenie. Trudno przypuszczać, że gdyby takie oceaniczne statki istniały, zniknęły by wraz z katastrofą Atlantydy. Znaczna część ich była by przecięt w drodze.

Niektórzy historycy twierdzą, że Platon w swoich wizjach Atlantydy świadomie lub przez pomyłkę powiększył 10-cio krotnie rozmiary wyspy, wielkość floty i liczbę mieszkańców. Pomyłka mogła wynikać z korzystania przez Platona z przekazów egipskich, niedostatecznej znajomości egipskich oznaczeń i przyjęcia liczby 100 za 1000. Jeżeli wprowadzi się poprawki do dzieł Platona, to wynika z nich, że Atlantyda mogła być leżąc wśród archipelagu wysp greckich na Morzu Śródziemnym a ściślej na Morzu Egejskim.

Kandydatem na Atlantyde jest wulkan Santorini, który wybuchł w przeszłości kilkakrotnie, zmieniając kształt wyspy wynurzającej się z morza jako czubek ogromnego krateru wulkanicznego. Po wybuchu datowanym ok 15 tys lat temu utworzył się pozornie martwy krater wulkaniczny, który szybko porósł roślinnością znajdującą w warunkach śródziemnomorskich zawsze i wszędzie miejsce do rozwoju. Krater ten był otoczony pierścieniem skał—resztkami jeszcze starszego krateru uformowanego ok 100 tys lat temu.

Takie ukształtowanie wyspy nadawało jej charakter naturalnego grodu warownego otoczonego morzem, niedostępnym skalistym wałem i wewnętrznym pierścieniem spokojnej wody. Santorini leżący pomiędzy Kreta, Azją Mniejszą i Grecją był rodzajem przystanku dla żeglarzy i kupców przemierzających na swych łodziach stosunkowo krótkie dystanse pomiędzy wyspami greckimi. Nic dziwnego, że osadnicy na Santorinie mogli w krótkim czasie zorganizować państwo strzegące uprzywilejowanej pozycji wyspy.

Procesy geologiczne toczą się powoli i niezauważalnie lecz nieubłagane. Mieszkańcy Santorinu organizując port, przekopując kanały i stawiając budowle nie przypuszczali, że osiedlili się na wulkanie. Nie znając fizyki wulkanów trudno było im określić stopień zagrożenia.

Katastrofa przyszła ok 3500 lat temu. Na szczęście nie było to zaskoczenie takie jakie spotkało mieszkańców Pompei zaspanych u stóp Wezuwiusza. Santorini wznowił swoją działalność stopniowo i ludzie uciekli, gdyż w odkopanych niedawno budowach zaspanych popiołem znaleziono szczątki zwierząt domowych lecz nie było zwłok ludzkich.

Końcowe fazy tego wybuchu były jednak przerażające. Wyspa została częściowo rozerwana a częściowo zapadła się kilkadziesiąt metrów poniżej poziomu morza. Popiół wulkaniczny pokrył Kretę i okoliczne wyspy (są tego ślady w osadach morskich) niszcząc uprawy i powodując klęskę głodu. Wybuch Santorinu (Ciąg dalszy na str. 4-ej)

TYLKO 3 DNI

2-4 MARCA
10 A.M.-10 P.M.

DAMSKIE

ZAMSZOWY KRÓTKI ŻAKIET
Reg. \$195
TERAZ \$75

KRÓTKI ŻAKIET SKÓRZANY
Reg. \$295
TERAZ \$145

KRÓTKI ŻAKIET SKÓRZANY W WYTŁACZANE WZORY
Reg. \$395
TERAZ \$195

OZDOBNY KRÓTKI ŻAKIET Z FREDZLAMI
Reg. \$395
TERAZ \$195

3/4 DŁUGOŚCI ŻAKIET SKÓRZANY
Reg. \$395
TERAZ \$195

SKÓRZANE SPODNICE
Reg. \$250
TERAZ \$99

SKÓRZANE SPODNIE Z FAŁDKAMI W PASIE
Reg. \$195
TERAZ \$99

PLASZCZ SKÓRZANY PEŁNEJ DŁUGOŚCI
Reg. \$595
TERAZ \$295

3/4 DŁUGOŚCI SKÓRZANY PLASZCZ WYTŁACZANE WZORY
Reg. \$395
TERAZ \$195

FABRYCZNA WYPRZEDAŻ SKÓRZANEJ ODZIEŻY

PRZEDŁUŻONA

NA ŻĄDANIE KLIENTÓW

CENY ZNACZNIE PONIŻEJ CEN RYNKOWYCH!!!



POŻEGNAJMY ZIMĘ!!!
PRZYWITAJMY WIOSNĘ!!!

SUPER MART CLOTHES

3079 N. LINCOLN AVE., CHICAGO, IL

50-80% ZNIŻKI
WSZYSTKO MUSI BYĆ SPRZEDANE

MĘSKIE

UBRANIA Z LAMÓWKAMI ZE SKÓRY
Reg. \$195
TERAZ \$75

SKÓRZANA KURTKA "BOMBER"
Reg. \$349
TERAZ \$145

SKÓRZANY BLEZER W 3 KOLORACH
Reg. \$350
TERAZ \$145

SPODNIE SKÓRZANE Z FAŁDKAMI W PASIE (DO KOMPLETU)
Reg. \$195
TERAZ \$99

KURTKA SKÓRZANA W WYTŁACZANE WZORY
Reg. \$395
TERAZ \$195

3/4 SKÓRZANA KURTKA (ZAMEK BŁYSKAWICZNY)
Reg. \$395
TERAZ \$195

3/4 SKÓRZANA KURTKA UKOŚNY "ZIPPER"
LAMOWANA FUTREM
Reg. \$595
TERAZ \$395

KURTKA SKÓRZANA SKOŚNY ZAMEK BŁYSKAWICZNY
Reg. \$595
TERAZ \$375

ŻAKIET BEZ KOŁNIERZA W WYTŁACZANE WZORY
Reg. \$395
TERAZ \$145

PEŁNEJ DŁUGOŚCI PLASZCZ "MARSZCZONY BARANEK"
Reg. \$995
TERAZ \$495

Wojciech Białasiewicz 10. Afera "Wismana"

Z dziejów zamojskich grup szturmowych ZWZ-AK

W dniu 30 stycznia 1942 r. zlikwidowany został także drugi magazyn broni wskazany przez "Wismana". Znajdował się w Bukownicy koło Tereszpola, a jednym z jego organizatorów był pracownik techniczno-leśny nadleśnictwa Tereszpól. 24-letni wówczas Leon Tomaszewski⁸⁵. Na wiosnę 1940 r. powstały trzy magazyny broni: jeden koło gajówki Dębinki pod Bukownicą oraz dwa koło gajówki Dąbrowa w Górecku Kościelnym.

Przy budowie bunkrów, a następnie przy magazynowaniu broni oraz jej konserwowaniu, pracowali wraz z Leonem Tomaszewskim gajowi Szymon Zawada z Górecka, Piotr Ferenc spod Aleksandrowa oraz Jan Drożdździel z Górecka, leśniczy Michał Gaj z Bukownicy, bracia Jan i Michał Zawisłakowie oraz 19-letni Mieczysław Wandycz zamieszkały w Bukownicy i zatrudniony w służbie leśnej na stanowisku brakarza⁸⁶.

Łącznie w tych trzech magazynach zgromadzono wcale pokaźną ilość broni pochodzącej z pobojujnych kampanii wrześniowej: ok. 25 rkm, 3 ckm, 5lkm, ok. 300 kb, sporo amunicji, granatów, broni krótkiej oraz oporzędzenia wojskowego. Wiosną 1941 r. magazyn broni w Bukownicy zlustrował por. "Wisman", dowódca zamojskich grup szturmowych, który oprowadzany był wówczas przez Mieczysława Wandyczę ps. "Sosna", mającego ten bunkier w specjalnej pieczy. Magazynów w Górecku por. "Wisman" nie wizytował.

Mieczysław Wandycz aresztowany został w momencie wychodzenia z budynku urzędu gminnego w Tereszpole. Zaskoczenie jego było absolutne, jeśli zważywszy fakt, że w ekipie gestapowskiej zobaczył swojego przełożonego z konspiracji — por. "Wismana". Oczywiście, magazyn w Bukownicy został opróżniony⁸⁷. Pomimo śledztwa Wandycz nie wydał nikogo, przyjmując całą winę na siebie, a przecież znał szereg osób, z którymi magazynował, a później konserwował broń.

"W kilka dni po aresztowaniu — odtwarza ówczesne wydarzenia Leon Tomaszewski — Wandycz w asyście gestapo pojechał sankami do Górecka w poszukiwaniu dwóch następnych magazynów, o istnieniu których "Wisman" wiedział. Nie mogli ich jednak odnaleźć, ponieważ w poszukiwaniach przekraczali Szum, a magazyny zlokalizowane były przed rzeczką. Wandycz wprawdzie słabo znał miejsce usytuowania ich, ale najprawdopodobniej celowo wprowadził Niemców w błąd.

Jeszcze kilkakrotnie, aż do lipca 1942 r., przeszukiwali Niemcy teren, sprowadzając kompanię żandarmerii, która drutami nakładywała ziemię. Jednak bez rezultatu. Broń z magazynów w Górecku przekazana została później na uzbrojenie oddziału Ak apr. "Podkowy" Tadeusza Kuncewicza⁸⁸.

"Gdy jechali sankami do Zwierzynicy — przekazuje dalej L. Tomaszewski — Wandycz powiedział, że zmarł. Otrzymał polecenie zejścia z sanek i biegnięcia obok nich, aby się rozgrzać. Niemcy nie zwracali na niego specjalnej uwagi, a obok był las stwarzający ucieczki. Wandycz nie wykorzystał jej, był kompletnie załamany psychicznie".

Mieczysław Wandycz ps. "Sosna" z więzienia w Zamościu wysłany został 15 lipca 1942 r. na Zamek w Lublinie, a następnie do oświęcimskiego obozu, gdzie przybył w dniu 20 października 1942 r. Zginął w egzekucji 25 listopada tegoż roku. Według meldunków organizacyjnych, z obu zdekonspirowanych magazynów broni w Zwierzynicy i Bukownicy gestapo zabralo: 1 ckm, 3 rkm, 32 kb, 5 tys. szt. amunicji do ckm, 1500 innej amunicji, 60 granatów, kilkanaście pistoletów, bagnety, lornetki oraz inny sprzęt wojskowy⁸⁹.

Na wiadomość, że "Wisman" pojawił się w niemieckim mundurze przeprowadzając aresztowania na terenie Zwierzynicy, tak oto zareagował ppor. "Norbert" Jan Turowski, dowódca zamojskimi oddziałami dywersyjnymi: "Wiadomość wydaje mi się nieprawdopodobna. Nie mogę uwierzyć w tak fantastyczny obrót sprawy. Piszę meldunek do Zamościa,

biorę trzech ludzi z pistoletami (plut. "Zadra" Roman Paczos, strz. "Grom" Władysław Guściora, strz. "Zwierzyński" Władysław Piłło) i idziemy do lasu sprawdzać, czy rzeczywiście został wzięty magazyn broni. Niestety, była to prawda.

Staram się wtedy możliwie najprędzej dostać na teren Łabuń, by tam ostrzec innych. Przyjechałem w nocy, z odmrozoną nogą, do wsi Wierzbie. W godzinę później wpada do mnie "Fruwak" (późniejszy "Konrad") z wiadomością, że "Wisman" złożył wizytę i u niego, żądał wydania broni twierdząc, że Niemcy zwyciężają na wszystkich frontach, konspiracja nie ma sensu i on ma rozkaz likwidowania organizacji. "Fruwak" uratował się jedynie dlatego, że od pewnego czasu mieszkał po przeciwnej stronie szosy⁹⁰.

1 lutego 1942 r. ekipa gestapowska odwiedziła Szczepczyszyn. Aresztowani zostali plut. Stanisław Rybicki — "Ryk", były uczeń seminarium nauczycielskiego zatrudniony podczas okupacji w miejskiej drukarni oraz plut. Roman Kołodziejczyk — "Warta" vel "Zbrojny", syn miejscowego kowala. Następnego dnia w godzinach przedpołudniowych wojskowy samochód z dwoma gestapowcami oraz dwoma żołnierzami wyposażonymi w łopaty zajeżdżał przed posesję Doleżałów przy ul. Trębackiej. Gestapowcy przywieźli z sobą także "Ryka".

"Kobiety zatrzymane oddzielnie w pokoju wraz z "Rykiem" — wspomina rewizję Wanda Gumowska — zaś ojca, gospodarza domu, który w tej chwili nadszedł, skierowano do kuchni. Pytano go, gdzie jest zakopana broń i amunicja. Odpowiedział: "ja nic nie wiem, ten kto zakopywał, niech pokaże". Wówczas jeden z gestapowców opuścił dom.



Stanisław Lachawiec "Kruk"



Stanisław Rybicki "Ryk"

Po krótkim czasie przywieziono "Wismana", był w płaszczu i czapce gestapo. W jego obecności jeden z gestapowców zaczyna kolejno wypytwać zatrzymanych, a odpowiedzi tłumaczyć na język niemiecki. Pytania dotyczyły zakopanej broni. "Ryka" nie pytano. Ponieważ odpowiedzi równały się temu, że nikt z domowników nie wie o zakopanej broni, wtedy "Wisman" zwrócił się do jednej z dziewcząt z przemówieniem, którego początek brzmiał: "(...) że na skutek zwycięstw odnoszonych przez armię niemiecką na froncie wschodnim AK postanowiło zaprzestać walki". "Wisman" mówił spokojnie, jakby wyczoną lekcję. W czasie rewizji robił wrażenie terroryzowanego. W dalszym ciągu nikomu nie było wiadomo na temat zakopanej broni⁹¹.

Stanisław Rybicki — "Ryk" oraz Roman Kołodziejczyk — "Warta" vel "Zbrojny" wysłani zostali do oświęcimskiego obozu, gdzie zginęli rozstrzelani w XI bloku.

Szczepczyszyn nadal przeżywał chwile grozy. Pisze o tym dr Zygmunt Klukowski, skrupulatny kronikarz okupacyjnych wydarzeń na Zamojszczyźnie: "Wczoraj (tj. 3 lutego 1942r. — W.B.) znów ujawnili się w mieście gestapowcy. Byli u oficera rezerwy Siciarza, byłego uderznika pocztowego i u Józefa Kołodziejczyka, emerytowanego naczelnika poczty. Żadnego nie zastali. Dowiedziałem się bardzo ważnych szczegółów. Wyspa jest poważna i ofiar może być jeszcze o wiele, wiele więcej (...).

W Szczepczyszynie był bardzo często ("Wisman" — W. B.) utrzymywał stosunki z wieloma ludźmi, korzystał z gościnności, z noclegów itp., uczestniczył w tajnych zebraniach, m.in. w mieszkaniu wspomnianego Józefa Kołodziejczyka (...). Sporo osób wyjechało z miasta lub ukryło się. Wszystkich ogarnął strach i niepokój. Ja też czułem się niewyraźnie i niepewnie. Jednak ukrywać się nie mam zamiaru⁹⁰.

Aresztowanie Rybickiego i Kołodziejczyka było alarmującym sygnałem dla działaczy konspiracyjnych związanych z grupami szturmowymi. Część z nich ukrywała się przez dłuższy czas, niektórzy w ogóle opuścili Szczepczyszyn. Tak uczynił Siciarz ps. "Rawicz", który przekazał dokumenty organizacyjne "Krukowi" i przeniósł się na teren zachodni, gdzie nadal działał czynnie w ruchu oporu pod pseudonimem "Solecki". Gestapowcy jeszcze kilkakrotnie odwiedzali Szczepczyszyn, ale nie zdolali ująć nikogo z grona osób zdekonspirowanych przez "Wismana".

Również w dniu 1 lutego 1942 r. aresztowany został w Sitańcu 32-letni plut. rez. Ryszard Węclaw ps. "Arnold Dziarski" vel "Wierny", uczestnik obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. W nocy przyszło po niego trzech gestapowców. Odjeżdżając Niemcy zabrali także ze sobą ukryte u Węclawów dwa motocykle, które służyły na potrzeby organizacji. Ryszard Węclaw z zamojskiego więzienia przewieziony został do więzienia w Krasnymstawie, gdzie przebywał przez pewien czas⁹¹ 16 marca 1942 r. osadzono go na Zamku w Lublinie, skąd 18 października 1942 r. wyjechał bezpowrotnie do Oświęcimia. Zginął w egzekucji 25 listopada 1942 r.⁹²

2 lutego ekipa gestapowców ponownie odwiedza Zwierzyniec i udaje się wprost do siedziby miejscowego posterunku policji granatowej. "Mój mój Jan Czernicki ps. "Dolega" — wspomina Janina Czernicka — w okresie okupacji pracował jako policjant granatowy w stopniu plutonowego na posterunku w Zwierzynicy. Do organizacji należał od roku 1940 pracując w wywiadzie. Dom nasz odwiedzały często osoby należące do organizacji. Przychodzili po kilku, nieraz z bronią, nocowali i słuchali komunikatów radiowych, które były notowane. Radio mieliśmy ukryte koło pieca, pod blachą. Do naszego domu również przychodził "Wisman"⁹³.

"Prawdopodobnie byłem przez "Wismana" lubiany — uzupełnia wspomnienia matki Zbigniew Czernicki — bowiem gdy zwróciłem się do niego z prośbą, aby dał mi jakąś funkcję w podziemiu, to solennie obiecał, że zatrudni mnie w Zamościu. Miałem objąć, według jego zapewnienia, posadę portiera w lokalu niemieckim tzw. "Centralce" i pracować dla organizacji zbierając informacje dla sieci wywiadu⁹⁴.

Ciąg dalszy nastąpi

⁸⁵ Leon Tomaszewski ur. 9 stycznia 1918 r. w Łodzi, ukończył Liceum Krzemienieckie, a następnie Wydział Leśny w Białokrynicy w 1938 r. Od sierpnia 1938 r. praktykant techniczno-leśny nadleśnictwa Tereszpól. Podoficer broni placówki ZWZ Tereszpól od sierpnia 1940 r. Od grudnia 1940 leśniczy w Górecku Kościelnym. Później partyzant w oddziale AK "Podkowy"—Tadeusza Kuncewicza.

⁸⁶ Mieczysław Wandycz ur. 29 lipca 1921 r. w Zwierzynicy, gdzie przed wybuchem wojny działał aktywnie w miejscowym harcerstwie. W czasie okupacji zamieszkał w Bukownicy, pracując w służbie leśnej nadleśnictwa Tereszpól.

⁸⁷ W artykule Mirosława Dereckiego, W lesie i dla lasu ("Kamena" 1973, nr 26), pisany na podstawie opowiadania inż. Leona Tomaszewskiego, podana jest informacja o wziętym magazynie broni w Bukownicy przez "Wismana" w obecności M. Wandyczę. A dalej M. Derecki pisze: "Jedną z ofiar "Wismana" stał się Mieczysław Wandycz. Aresztowany przez gestapo, zabrał się. Powodowany obawą o los żony spodziewającej się właśnie dziecka, zdradził Niemcom miejsce ukrycia broni". Wątpliwa to zdrada, skoro "Wisman" znał miejsce lokalizacji magazynu, który przecież w swoim czasie lustrował.

⁸⁸ Relacja Leona Tomaszewskiego (zb. WB).

⁸⁹ Akt oskarżenia przeciwko "Wismanowi" z dnia 10 sierpnia 1942 r. (odpis zb. WB).

⁹⁰ J. Turowski, Sprawa "Wismana", s. 178. Edward Lachawiec ps. "Fruwak" vel "Konrad", ur. 22 czerwca 1912 r. w Łabuńkach pow. Zamość, zawodowy podoficer 3 pal w Zamościu w stopniu kaprala podchorążego, przed wojną zatrudniony przy DOK Lublin. W ZWZ-AK dowódca drużyny, a następnie plutonu dywersyjnego, awansowany do stopnia porucznika. Zginął dn. 18 kwietnia 1945 r.

⁹¹ W listopadzie 1942 r. aresztowany został brat Edwarda, 19-letni Stanisław Lachawiec ps "Kruk". W organizacji pełnił funkcję gońca i łącznika. Ześlany do obozu koncentracyjnego Majdanek, gdzie zmarł 9 kwietnia 1944 r.

⁹² Relacja W. Gumowskiej.

⁹³ Z. Klukowski, op. cit., s. 246.

⁹⁴ Relacja Marii Węclaw (zb. WB).

⁹⁵ Dokumentacja Klubu b. Więźniów Politycznych Zamku Lubelskiego. Ankiety personalne.

⁹⁶ Relacja Jany Czernickiej (zb. WB) Jan Czernicki ps. "Dolega", ur. 20 grudnia 1890 r. w Głusku gm. Zemborzycy pow. Lublin. Były plutonowy armii rosyjskiej. Od 1927 r. pracował jako policjant na posterunku w Zwierzynicy.

⁹⁷ Relacja Zbigniewa Czernickiego (zb. WB).

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

(USPS 163-400)

Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
 ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
 6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
 Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
 and Additional Mailing Post Offices
 POSTMASTER: Send address changes to
 DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)



EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIALASIEWICZ, Redaktor Naczelny

ANTONI SZPLIT, Zarządca

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSZYNA CYGIELSKA,
 ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP i ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Fax 286-1832. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
 Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydane	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydane
Rocznie (1 yr.) \$52.00	Rocznie (1 yr.) \$26.00	Rocznie (1 yr.) \$75.00	Rocznie (1 yr.) \$38.00
Półroc. (6 mos.) 32.00	Półroc. (6 mos.) 17.00	Półroc. (6 mos.) 50.00	Półroc. (6 mos.) 21.00
Kwartał. (3 mos.) 22.00	Kwartał. (3 mos.) 12.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢
 Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) 75¢

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Ewa Juńczyk-Ziomecka

“Pod polską administracją”

Granice polsko-niemieckie w kalendarzu na 1990 rok, rozpowszechnionym w Detroit



Konsul Klaus Schrameyer

Przed wyborami samorządowymi w Polsce

“Trzeba znowu przyspieszyć bieg historii. . .”

Polska stanęła w obliczu trudnego, w sensie organizacyjnym i bardzo drogiego finansowo, ale koniecznego zabiegu powołania nowych struktur samorządowych na szczeblu gmin, miast i miasteczek. Nadciągające wybory do samorządów lokalnych oraz ich ostateczny wynik zadecydują niewątpliwie o kształcie polskiej demokracji, a także powinny stać się jednym z najistotniejszych czynników przyspieszających polską reformę gospodarczą.

Sprawę wyborów samorządowych premier Tadeusz Mazowiecki postawił obecnie na pierwszym miejscu wyznaczając ich termin na kwiecień br., ale wszystko na to wskazuje, że najwcześniej będą mogły być przeprowadzone w połowie maja.

“Dopóki nie stworzymy prawdziwego samorządu — stwierdził premier — nie pokonamy oporu z jakim się spotykamy przy wprowadzaniu reform”.

Wybory samorządowe mają również duże znaczenie w sensie politycznym, bowiem pozwolą zlikwidować ostatecznie partyjną nomenklaturę, zdeorientowaną biegiem wydarzeń i dostatecznie już skompromitowaną w przeszłości, ale utrzymującą się nadal we władzach terenowych na wsi i w miastach.

Warto pamiętać o tym, że obecne wybory samorządowe, w których zostanie wybranych niebagatelna liczba około 110 tysięcy radnych różnego szczebla, będą pierwszymi, wolnymi wyborami w Polsce od półwiecza. W demokratycznym głosowaniu społeczeństwo samo zadecyduje jakie osoby, bez względu na ich partyjną przynależność, należy obdarzyć mandatem społecznego zaufania.

Wielka to sprawa wagi której zdają sobie sprawę nie tylko rodacy zamieszkujący nad Wisłą, ale także Polonia. W polonijnych środowiskach toczona są, często bardzo kontrowersyjne, dyskusje nad samorządową ordynacją wyborczą, której zarzuca się brak demokratyczności, a także, ale już w znacznie mniejszym zakresie, na temat zasad funkcjonowania samorządów terytorialnych w skomplikowanych, polskich realiach ekonomiczno-politycznych.

Nie wydaje się, aby kontynuowanie tego typu dyskusji miało poważniejsze i konstruktywne znaczenie ponieważ decyzje w tych sprawach zapadną i tak w Warszawie, na forum sejmowym. Natomiast zadaniem Polonii, z czego zdają sobie wszyscy doskonale sprawę i to po obu stronach oceanu, jest udzielenie możliwie dużego wsparcia finansowego, które napewno będzie miało znaczenie w trakcie realizacji jakże przecież kosztownej kampanii wyborczej.

Zdaniem senatora prof. Jerzego Regulskiego, pełnomocnika rządu do spraw samorządu terytorialnego, wybory na szczeblu lokalnym są podstawą demokracji. Wybory w Polsce przygotowywane są pod patronatem solidarnościowych Komitetów Obywatelskich i wśród amerykańskiej Polonii raczej przeważa opinia, że pomoc finansowa na zorganizowanie wyborów (druki i materiały informacyjno-propagandowe, instruktaż na temat funkcjonowania samorządów oraz techniki wyborczej, wszelkie wyjazdy w teren itp.) powinna być skierowana właśnie do nich.

Oczywiście, nie wyklucza to możliwości, za którą opowiada się także pokaźne grono polonijnych działaczy, gromadzenia i przekazywania pieniędzy na rzecz konkretnych ugrupowań politycznych szycujących się do udziału w nadchodzących wyborach. Wszelkie inicjatywy w tym zakresie są bardzo pożądane. Od szeregu tygodni akcje, zbiórki pod hasłem “Wybory samorządowe”, prowadzi “Nowy Dziennik” planując przekazanie ich do dyspozycji Komitetów Obywatelskich i czyni to w porozumieniu z lokalnym Wydziałem Stanowym KPA.

Wydaje się, że już czas, aby do akcji przystąpiły inne, stanowe Wydziały Kongresu Polonii Amerykańskiej dokładając swoją cegiełkę do budowy silnego systemu demokratycznego w Polsce. Również inne organizacje oraz stowarzyszenia polonijne powinny podjąć działanie mające na celu, jak to obrazowo określił prof. Bronisław Geremek, przew. Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, ponowne przyspieszenie biegu polskiej historii.

Pora ku temu najwyższa. (wb)

POLISH AMERICAN POLITICAL ACTION COMMITTEE

P.O. Box 1295
 Herndon, VA 22070
 U.S.A.
 Tel. 703/435-1698

Obudź się Polonio!!!

Minęło już rok prezydentury George Busha i ogólnie można stwierdzić, że jest dobrym politykiem i dobrym administratorem. Jedyną wadą—jeżeli to można nazwać wadą—jest wybór i dobór ludzi do pracy w Białym Domu i poszczególnych ministerstwach. Dotychczas dużo miejsc jest nieobsadzonych, czekających na kandydatów.

Asystentem prezydenta i szefem poszukiwani “zdolnych” kandydatów na różne stanowiska jest niejaki Chase Untermeyer, który ma uprzedzenie do Polaków, chyba tylko dlatego, że sam ma niemieckie nazwisko i to wystarcza aby w administracji Busha nie było Amerykanów polskiego pochodzenia.

Ktoś na pewno wymieni : Derwiński, który w tej chwili jest ministrem nowo-utworzonego ministerstwa spraw weterańskich. Oczywiście, cieszymy się, że Edward Derwiński piastuje to stanowisko, ale Derwiński nie reprezentuje Polonii pod żadnym względem. Nazwisko bez uczucia nic nie reprezentuje i nie daje dla naszej licznej Polonii. Nawet Derwiński rozmawia dobrą polszczyzną, ale to nie znaczy, że interesują go sprawy polonijne czy też sprawy polskie, dotyczące Polski i Jej byłych synów i córek.

Natomiast każdy amerykański Niemiec interesuje się innymi Niemcami i jest dumny z obecnych Niemiec Zachodnich, że przodują w Europie pod każdym względem. Może cicho, ale mówią z dumą o ojczyźnie swych ojców, swych dziadków czy nawet pradziadków. Dziś w administracji Busha aż roi się od etnicznych Niemców, którzy nie ukrywają swej przynależności narodowej.

Inna, bardzo mała grupa etniczna, wybija się bardzo szybko na czoło, a jest nią grupa ukraińska. Rzekomo jest ich około 800,000 czy nawet jeden milion, to o wiele mniej aniżeli Polaków. Ukraińcy przyjechali przeważnie po ostatniej wojnie światowej. Dziś ich dzieci pracują w Białym Domu czy też w różnych ministerstwach. W administracji Busha jest ich aż 24 osoby na wyższych stanowiskach, włączając Białą Dom. Amerykanów polskiego pochodzenia tam nie ma!!!

Wydaje się, że czas najwyższy, aby Polacy w Stanach Zjednoczonych podnieśli swoje głowy i zaczęli walczyć o równouprawnienie. Już czas najwyższy abyśmy przestali być uważani za obywateli drugiej klasy, czas najwyższy podjąć walkę o dobre imię naszej grupy etnicznej, czas najwyższy stać się “pełnym” i równym obywatelem Stanów Zjednoczonych.

A więc postanówmy, że od dnia dzisiejszego nie tylko czujemy się, ale jesteśmy równymi obywatelami tego państwa i żądamy równouprawnienia pod każdym względem. Postanawiamy, że już dziś napiszemy list do prezydenta Busha żądając natychmiastowego zatrudnienia Amerykanów polskiego pochodzenia w swojej administracji. W przeciwnym wypadku, w roku 1992, Polonia nie będzie głosowała na niego.

A więc zaraz po przeczytaniu tego artykułu napiszcie do Białego Domu na adres: Mr. George Bush, President, The White House, Washington, DC 20500, a kopię swego listu wyślijcie do swojej, polonijnej gazety. Spodziewamy się, że już za kilka dni prezydent Bush otrzyma listy od Polaków i wtedy zobaczymy jego reakcję. A więc do dzieła Polonio!

W. Zamojski, Koordynator d/s polonijnych

W kalendarzu na rok 1990, wydanym przez Biuro Prasy i Informacji rządu Republiki Federalnej Niemiec w Bonn z rozpowszechnianym między innymi przez Konsulat RFN w Detroit, znajduje się mapa, która może wzbudzić mieszane uczucia, a nawet niepokój u Polaków.

Ziemie Odzyskane, obejmujące dawne Prusy Wschodnie, Śląsk i Pomorze Zachodnie zostały opatrzone na tej mapie napisem “pod polską administracją”, co może robić wrażenie, że są to tereny niemieckie, tymczasowo zarządzane przez Polskę. Podobna mapa jest w książce Fakty o Niemczech — Federalna Republika Niemiec, wydanej przez Bertelsman-Lexikon Verlag w 1989 roku, dostępczej w tymże konsulacie, mieszczącym się w budynku Edison Plaza w centrum miasta.

Pytania nasuwają się automatycznie: dlaczego rząd Republiki Federalnej stwarza wrażenie, że sprawa granic nie jest jeszcze zamknięta? Dlaczego tekst poniżej mapki, zatytułowany “Krótka Historia” nie wspomina o traktacie podpisanym w 1970 roku przez ówczesnego kanclerza RFN Willy Brandta i Władysława Gomułkę, w którym Bonn zrzekło się roszczeń do tych terytoriów? I wreszcie — dlaczego obecny kanclerz Helmut Kohl unika wyraźnego oświadczenia na temat granic z Polską mimo, że twierdzi iż zjednoczenie Niemiec nie zagrazi pokojowi w Europie?

O wyjaśnienie tych spraw “Dziennik Polski” zwrócił się do konsula generalnego RFN w Detroit, dr Klaus Schrameyer’a.

“Nas ciągle straszą duchy z przeszłości podczas gdy nowe po-

wojenne generacje w Europie myślą już dzisiaj inaczej,” powiedział konsul. “Nowoczesne patrzenie zakłada, że sprawa granic to coś przestarzałego, gdyż nie pełnią one już takiej roli jak dawniej.”

Dr Schrameyer dodał, że jeżeli Polsce uda się poprawić sytuację ekonomiczną to stanie się członkiem zjednoczonej Europy, gdzie tak jak już jest w wielu krajach granice są otwarte i każdy handluje z kim chce, podróżuje dokąd mu się podoba. “W dziesięciolecie czasach nie ma już pytań o zmianę granic; byłoby śmieszne ich przesuwanie i wpychanie Polaków w ramiona Rosjan. To zresztą bardzo szybko się wyjaśni. Jeszcze wiosną tego roku przed albo po wyborach w Niemczech parlamenty obu tych krajów prawdopodobnie wydadzą oświadczenie w tej sprawie,” uspokajał zachodniemiecki dyplomata.

Trochę inaczej, bardziej podejrzliwie, patrzy na te mapki dr Piotr Wróbel, który zarówno pracuje magisterską jak i doktorat na wydziale historii U of M robił z problematyki niemieckiej. Dr Wróbel uczy obecnie na University of Michigan w Ann Arbor i poproszony o komentarz dla naszej gazety stwierdził, że mapki te są bardzo sprytnie, gdyż opatrzone je napisem “Niemcy 1945.”

“Sytuacja terytorialna prawnie nie była wtedy jeszcze rozstrzygnięta. Nie wiemy, czy mapa ta przedstawia granice polsko-niemieckie przed konferencją w Poczdamie, czy już po. Można powiedzieć, że przed Poczdamem ziemie te były pod polską administracją, a właściwie pod zarządem Armii Czerwonej. Dopiero w Poczda-

mie zadecydowano, że będą one częścią państwa polskiego,” wyjaśnił dr Wróbel.

Polski historyk przypomniał, że nie doszło po II Wojnie Światowej do konferencji pokojowej i podpisania oficjalnego traktatu między Niemcami a państwami zwycięskimi, gdyż zaczęła się “zimna wojna.” Dlatego granice polsko-niemieckie uregulowano później umowami dwustronnymi: Traktatem zgorzeleckim w 1950 roku, podpisanym przez Polskę i NRD, oraz umową z RFN w 1970, którą kanclerz Willy Brandt podpisał uroczystie w Warszawie.

“Ta mapa jest do obrony, aczkolwiek nie jest ona fair,” kontynuował Wróbel. “W tym kalendarzu są dwie mapy Niemiec. Ta druga Niemcy do 1918 roku przedstawia większe Niemcy niż te z 1945. Amerykanie, nie znając dokładnie historii tamtej części świata, mogą odnieść fałszywe wrażenie, że oto Niemcy, z bliżej nieopisanymi w tym kalendarzu powodów, zostały raptownie zmniejszone w stosunku do terytorium z XIX wieku o prawie pół Europy.”

“I wprawdzie Kohl powiedział niedawno, że granica na Odrze i Nysie jest warunkiem pokoju w Europie i zjednoczenia Niemiec, to jednak przy ważniejszych okolicznościach unika takich kategoriicznych stwierdzeń. Po jego wizycie w Polsce na przykład pozostał niedosyt, bo wszyscy oczekiwali wyraźnego oświadczenia o ostateczności granicy polsko-niemieckiej, czego on nie powiedział.”

Kończąc dr Wróbel stwierdził, że tego typu mapki bez szczegółowego wyjaśnienia nie powinny być publikowane, gdyż mogą wprowadzić w błąd amerykańską opinię publiczną i denerwować Polaków, z których wielu i tak jest już zaniepokojonych perspektywą zjednoczonych, silnych Niemiec.

Dziennik Polski, Detroit

Rezolucja Wydz. KPA Illinois

W sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej

Uregulowanie zachodniej granicy między Polską a Niemcami, wymaga od nas zdecydowanej postawy, jaką musi uwzględnić i wyrażać niezaprzeczalne prawo Polski do jej zachodnich prowincji, zanim Niemcy zostaną zjednoczone.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej, została ustalona na zasadzie międzynarodowego porozumienia i od 1945 roku obowiązuje z Niemcami Zachodnimi i Wschodnimi. Na terenach odzyskanych przez Polskę, rozmieszczono tych Polaków, którym Niemcy i Rosjanie, we wspólnym akcie zbrodni wojennych, dokonali wyniszczenia prywatnego i państwowego.

Ziemie odzyskane przez Polskę stanowią integralną część polskiego narodu, który na tych ziemiach włada od 1945 r.

Gdy dziś dochodzi do zjednoczenia Niemiec, Polacy mają prawo domaganie się wyraźnego określenia stanowiska przez Amerykę, Anglię, Francję i Rosję w sprawie uznania polskiej granicy z Niemcami na Odrze i Nysie Łużyckiej. Natomiast od Niemiec żądamy takiego uznania zanim nastąpi ich zjednoczenie.

Pragniemy jednocześnie stwierdzić, iż postawą do międzynarodowych pertraktacji w sprawie zjednoczenia Niemiec, konieczne jest uczestniczenie przedstawicieli polskiego narodu. Prawo to wynika z dwu oświadczeń. Z faktu podpisania w 1939 r., umowy Ribbentrop-Mołotow, na podstawie której Niemcy i Rosja dokonały agresji wojennej na Polskę; i po drugie, że umowy w Poczdamie i Jaltie za-

warte pomiędzy zwycięskimi państwami: Ameryką, Anglią i Rosją przyznały Polsce zwrot Ziem Zachodnich.

Zwycięzcy Drugiej Wojny Światowej przyznali Polakom prawo do powrotu na prastare ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką. Prawa tego nikt nie może podważyć, w okresie

jednoczenia Niemiec, czy po zjednoczeniu, gdy dokonane zbrodnie na polskim narodzie przez hitlerowskie Niemcy, pozostaną ich obciążeniem dziejowym, również dla zjednoczonych Niemiec.

Uchwalona przez zebranie plenarne Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois dnia 21 lutego 1990 roku.

Wciąż jeszcze można wysłać depeze i listy do prezydenta Busha

Z licznych telefonów do redakcji zorientowaliśmy się, że dla wielu osób, nie znających w dostatecznym stopniu języka angielskiego nadanie telegramu za pośrednictwem agencji Western Union w sprawie poparcia postulatów premiera Mazowieckiego, aby Polska wzięła udział w “Konferencji 2 + 4”, okazało się za trudne.

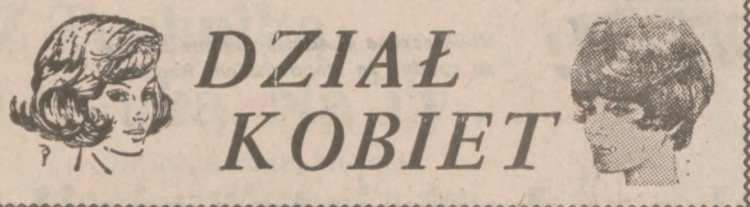
Co prawda—zgodnie z założeniem tej metody—wystarczyło podać swoje nazwisko, numer telefonu (wraz z tzw. “area code”) oraz adres, ale operator zadawał te pytania szybko, w różnej kolejności, a także informował o możliwości przeczytania złożonego już tekstu, o obciążeniu rachunku telefonicznego sumą \$9.25, oraz pytał czy nadający zgadza się na podanie jego nazwiska do wiadomości organizatora akcji tj. komitetu “Help Poland Now!”.

Wszystko to, dla ludzi słabo rozumiejących język angielski, stwarzało niejednokrotnie barierę nie do pokonania.

Ponieważ depeze będzie można nadawać tą drogą jeszcze do czwartku, radzimy, aby osoby nie rozumiejące angielskiego poprosiły o pomoc w przeprowadzeniu rozmowy kogoś, kto lepiej włada tym językiem. Rozmowę z Western Union można przeprowadzić z dowolnego telefonu. Ponieważ jednak rachunek przyjdzie na adres i telefon zgłoszony w czasie rozmowy z operatorem, agencja może zechcieć sprawdzić czy istotnie właściciel danego numeru nadał taki telegram.

Poniżej podajemy jeszcze raz tekst depezy:

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)



DZIAŁ KOBIEC

Pielęgnacja ciała u kobiety ciężarnej

Niewątpliwie jednym z najwięk-
szych atrybutów kobiecości jest
wygląd zewnętrzny i dbałość o ten
wygląd. Okres ciąży rozciąga nad-
miernie i tym samym uszkadza
skórę brzucha i piersi, okolice naj-
bardziej powiększających swoją
objętość, doprowadzając do licznych
pęknięć podskórnej tkanki łącznej.
Pęknięcia te zaczynają pojawiać
się w ciąży około piątego miesiąca,
a liczba ich zwiększa się stopniowo
w ostatnich trzech miesiącach.
Czasami mogą pojawić się wcześ-
niej, szczególnie u kobiet otyłych,
nie uprawiających sportów, u któ-
rych mięśnie są zwiotczałe i mało
elastyczne. Pęknięcia wyglądają
jak sinowisłowne prążki, występują
na brzuchu, udach i piersiach.

Z chwilą gdy mięśnie i tka-
czna podskórna przy nadmiernym
rozciąganiu ulegną pęknięciu, to
znaczy, gdy pojawią się sine pręgi,
niewiele już można pomóc. W tych
miejscach pozostaną potem białe
blizny, które marszczą brzydko
powierzchnię skóry brzucha, powo-
dując fałdowanie się jej i zwiotcze-
nie po zakończeniu ciąży.

Odpowiednia pielęgnacja brzucha
i piersi, prowadzona w ciąży od
momentu, gdy uszkodzenia jeszcze
nie wystąpiły, to znaczy od czwar-
tego miesiąca, zapobiega im skutec-
cznie i pojedynkując mięśnie, poz-
wala po porodzie powrócić całkowi-
cie do stanu sprzed ciąży. Nawet
kobiety po ciąży bliźniaczej, jak
przekonałam się wielokrotnie w
swojej praktyce lekarskiej, już w
kilka dni po porodzie, a czasem w
ciągu kilkunastu godzin zaledwie,
mają brzuch płaski i jędrny, bez
żadnych nadmiarów skóry. Efekt
jest tak niewiarygodny, że niejed-
nokrotnie — jak relacjonowały mi
pacjentki — towarzyszyki z sali szpi-
talnej zdumiewały się różnicą wy-
glądu brzucha między kobietami
stosującymi masaż a pozostałymi,
które o swoje mięśnie w porę nie
zadbały. Konieczne trzeba o tym
pamiętać, bo rzecz jest później nie-
do odrobienia.

Równie ważne jest utrzymanie
ogólnej sprężystości sylwetki, co

niełatwo osiągnąć wykonując wszy-
stkie normalne zajęcia domowe
(oczywiście bez cięższych prac).
Podobny efekt dają także dłuższe
spacery na świeżym powietrzu,
odbywane dość szybkim elastycz-
nym krokiem. Ponadto istnieje cały
zespół ćwiczeń gimnastycznych i
oddechowych, określonych wspólną
nazwą szkoły bezbolesnego rod-
zenia. Ćwiczenia te służą wzmoc-
nieniu mięśni brzucha, kręgosłupa i
okolice kroczka, aby przygotować je
do pracy porodowej. Obejmują one
również naukę oddychania w czasie
porodu, co ułatwia rodzenie i pop-
rawia stan ogólny płodu.

Wracając do techniki masażu
powłok brzusznych, opiszę, jak na-
leży wykonywać takie masaże. Zac-
czynamy, jak już wspomniano, oko-
ło czwartego miesiąca ciąży, w ok-
resie, gdy macica nie napina jesz-
cze zbyt mocno powłok brzusznych, któ-
re łatwo dają się uchwycić palcami.

Chwytny fałd skóry, podobnie
jak do uszczypnięcia, możliwie głą-
boko, tak aby wypełniał prawie zag-
łębienie dłoni między kciukiem a
pozostałymi palcami. Potem przy-
ciskając lekko palce do kciuka, ro-
bimy taki ruch, jak przy strzeleniu z
palców — Melchior Wańkowicz na-
zwał kiedyś tę technikę szczypania
"szczyphem z zakreślasem" — i po
wykonaniu właśnie tego zakreślasa
pociągamy mocno, tak żeby fałd
skóry, wymykając się między pal-
cami wydawał odgłos lekkiego
kłaśnięcia. W ten sposób fragment
powłok ściany brzusznej pociągamy,
masujemy przekręcając palce
i napinamy, pociągając na zakoń-
czenie. Skutkiem takich manipula-
cji jest intensywny przyływ krwi
do tkanki łącznej podskórnej oraz
mięśni brzucha, co powoduje ich
pojedynienie i zwiększa ich elasty-
czność.

Szczypiemy w ten sposób drob-
nymi chwytami dookoła pępka i po
linii spiralnej aż do bioder. Okolice
przepony.

Jeżeli robią się rozstępki również
na partiach ud przylegających bez-
pośrednio do pachwin, należy sz-
czytać także i tę okolice. Cdn.

Życie na wulkanie

(Ciąg dalszy ze str. 2 -ej)

torynu spowodował również upadek
cywilizacji na Krecie.

Ci mieszkańcy Santorynu, którzy
zdołali przeżyć osiedlając się na
Półwyspie Peloponeskim oraz w
Azji Mniejszej zapoczątkowali
szybki rozwój kultury starogreckiej
i trojańskiej. Kultura ta dopiero po
wielu pokoleniach rozwinęła pismo
i dlatego brak jest danych potwier-
dzających hipotezę Atlantydy.

Najwięcej źródłowych przekazów
o rozkwicie i upadku Atlantydy
rozkłóciły. Kontakty z kapitanami
egipskimi zainspirowały Platona do
stworzenia opisu—legenda która tak
głęboko wrosła w kulturę światową.
Egipcjanie mogli a nawet musieli
utrzymywać kontakty z cywilizacją
rozwijającą się kilkadziesiąt kilometrów
od ich brzegów, lecz nie wskazu-
je aby wyprawiali się na Atlantyckie.

Wystające z morza resztki San-
torynu tworzą obecnie mały archi-
pelag z główną wyspą Thera i są
zasiedlone na nowo przez ok 20 tys
Greków. Na wyspie prowadzone są
intensywne prace wykopaliskowe.

Życie na wulkanie może dać wie-
lu pokoleniom korzyści, lecz nigdy
nie wiadomo kiedy zakończy się
tragedia. Olbrzymie pokłady skał
powierzchniowych i osadów ocean-
icznych które przed miliardami
lat zostały wcisnięte ruchami konty-
nentów głęboko pod ziemię rozto-
piły się tworząc "bąble" materii
lżejszej od otaczających roztopio-
nych pokładów bazaltowych. Bąble
te przemieszczają się jako lżejsze w
górze, zaledwie centymetry na rok,
lecz siła napierająca na cienką skor-
upę ziemską ciągle wzrasta. Roz-
ładowanie napierającego ciśnienia
magny i wytworzonych w wysokiej
temperaturze gazów może następo-
wać w postaci częstych i stosunko-
wo słabych wybuchów jak w wielu
czynnych wulkanach lub w postaci
potężnego wybuchu o zasięgu nie-
mal globalnym.

Wiele rajskich wysp Pacyfiku,
między innymi Hawaje, to wynik
działalności wulkanicznej. Islandia
położona pod kołem polarnym i za-
mieszkała przez ok 250 tys ludzi cie-
szy się z nieograniczonej energii
cieplnej wnętrza Ziemi utrzymują-
cej kilkanaście tysięcy hektarów

upraw "pod szkłem". Są nawet pro-
jekty zamiany energii wulkanów na
prąd elektryczny i eksport prądu
kablami podmorskimi do Europy.
Powoli odchodzi w niepamięć
ogromny wybuch wulkanu Askija,
który w XIX wieku zasypał połowę
Islandii popiołem i spowodował
masową emigrację do Ameryki.

Kontynent amerykański też nie
jest spokojny. Pamiętamy wybuch
wulkanu St. Helens w roku 1980,
który mimo, że leży w niezamiesz-
kanej okolicy, przysypał popiołem
kilkadziesiąt osób i zniszczył upra-
wy w stanach Washington, Oregon
a nawet w odległej Montana.

Niebezpieczny bąbel magny
gromadzi się od setek tysięcy lat
pod terenem parku Yellowstone.
Teraz jest to tylko przyczyna wielu
unikalnych zjawisk przyrodniczych
związanych z podgrzewaniem tere-
nu. Geolodzy twierdzą jednak, że
za kilka tysięcy a może kilkadzie-
siąt tysięcy lat może się wydarzyć
na tym terenie katastrofa jakiej je-
szcze ludzkość nie widziała w swo-
jej historii.

Londyn znosi sankcje przeciw RPA

Londyn (Reuter) — Wbrew spr-
zeciwom państw Wspólnoty Gos-
podarczej, stojących na stanowisku
utrzymania wszystkich sankcji prze-
ciw RPA aż do chwili zreformowa-
nia polityki segregacji rasowej, W.
Brytania oświadczyła, iż nie będzie
dłużej zniechęcać swych obywateli
do inwestowania w tym państwie.

Ministrowie spraw zagranicznych
EWG w czasie spotkania w Dublinie
próbowali skłonić p. Margaret Tha-
cher do odwołania tej decyzji. Pre-
mier W. Brytanii raz jeszcze po-
kazała swój "żelazny" charakter.
Nie uległa naciskom a swe stanow-
isko uzasadniła koniecznością wspar-
cia prezydenta RPA, de Klerka w
jego wysiłkach na rzecz wprowa-
dzenia trwałych zmian.

W rękach Brytyjczyków leży 40
proc. zagranicznych przedsiębiorstw
w RPA. Nie przypuszcza się aby de-
cyzja Londynu miała jakieś więk-
sze znaczenie w sensie ekonomicz-
nym, ponieważ żadna z tych
kompanii nie nosi się z zamiarem
otwierania nowych. Zło — zdaniem
aktywistów ruchu antypartheidowe-
go — leży raczej w przesłaniu do
Pretorii przedczesnych sygnałów
stwarzających iluzję "normalności",
podczas gdy w całym kraju nadal
obowiązuje stan wyjątkowy. Decyzję
pani Thatcher poparła jed-
ynie Portugalia. (eg)

Cześć I. CŁO

Ustawa z 28 grudnia 1989 r. Prawo celne

Art. 7

1. Pozwolenie na przywóz towarów z zagranicy i na wywóz towarów za granicę jest wymagane, jeżeli przedmiotem przywozu lub wywozu są:

- 1) towary, którymi obrót z zagranicą wymaga koncesji,
- 2) towary, na których przywóz lub wywóz są ustanowione kontyngenty ilościowe lub wartościowe albo czasowe ograniczenia,
- 3) towary, którymi obrót jest dokonywany na podstawie umów międzynarodowych, przewidujących rozliczenia w jednostkach rozrachunkowych stosowanych w handlu zagranicznym,
- 4) dokumentacja naukowo-techniczna, jeżeli jest przedmiotem wywozu,
- 5) czasowo przywożone lub wywożone środki produkcji i środki transportu wydzierżawione, wynajęte lub oddane do użytkowania, w celu prowadzenia działalności gospodarczej.

2. Minister współpracy gospodarczej z zagranicą, w porozumieniu z ministrem rynku wewnętrznego, może, w drodze rozporządzenia, ustanawiać kontyngenty ilościowe lub wartościowe na przywóz towarów na polski obszar celny lub ich wywóz z granicy.

3. Minister współpracy gospodarczej z zagranicą ogłasza:

- 1) wykaz towarów, na których przywóz lub wywóz są ustanowione w umowach międzynarodowych kontyngenty ilościowe lub wartościowe albo czasowe ograniczenia,
- 2) wykaz krajów, z którymi obrót towarowy jest dokonywany na podstawie umów międzynarodowych, o których mowa w ust. 1 pkt. 3.

Art. 8

Pozwolenie może być udzielone podmiotowi dokonującemu obrotu towarowego z zagranicą na przywóz lub wywóz określonego towaru lub grupy towarów ze wskazaniem kraju lub grupy krajów, z którymi ma być dokonany ten obrót.

Art. 9

Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może ustanawiać czasowe ograniczenia obrotu towarowego z zagranicą, jeżeli wymagają tego względy polityki handlowej albo interes gospodarczy lub interes narodowy kraju.

Art. 10

Minister, współpracy gospodarczej z zagranicą może, w drodze rozporządzenia, wprowadzić stawki celne ryczałtowe na towary przywożone przez podróżnych lub w obrocie pocztowym, jeżeli przywóz tych towarów nie stanowi działalności gospodarczej.

Art. 11

Przewóz towarów przez polski obszar celny jest wolny od wymogu uzyskania pozwolenia, ograniczeń ilościowych i wartościowych oraz od cła.

Art. 12

1. Na zasadzie wzajemności wolny, jest od cła oraz od wymogu uzyskania pozwolenia przywóz i wywóz towarów przeznaczonych do użytku:

- 1) urzędowego obcych przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych oraz misji specjalnych w Polsce, a także organizacji międzynarodowych mających siedzibę lub placówkę w Polsce,
- 2) osobistego uwierzytelnionych w Polsce szefów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, osób należących do personelu dyplomatycznego tych przedstawicielstw i misji specjalnych, osób należących do personelu organizacji międzynarodowych oraz innych osób korzystających z przywilejów i immunitetów na podstawie ustaw, umów lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych, jak również pozostających z nimi we wspólnocie domowej członków ich rodzin,
- 3) osobistego urzędników konsularnych państw obcych oraz pozostających z nimi we wspólnocie domowej członków ich rodzin,
- 4) osobistego osób nie korzystających z immunitetów, a należących do cudzoziemskiego personelu przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych oraz misji specjalnych w Polsce.

2. Zwolnienie określone w ust. 1 następuje z zastrzeżeniem nieodstępowania towarów w okresie 3 lat od dnia dokonania odprawy celnej osobom innym niż ustalone w tym ustępie.

Art. 13

Przywóz z zagranicy i wywóz za granicę wartości dewizowych nie podlega cłu i nie wymaga pozwolenia, o którym mowa w art. 7.

Art. 14

1. Przywóz towarów z zagranicy w ramach ustanowionych norm jest wolny od cła i od wymaganego zgodnie z art. 7 pozwolenia jeżeli przedmiotem przywozu są:

- 1) rzeczy osobistego użytku potrzebne podróżnemu w czasie podróży i pobytu w kraju, przywożone ze sobą albo w bagażu przywożonym odrębnie,
- 2) środki spożywcze przywożone przez podróżnego ze sobą potrzebne do spożycia w czasie podróży do miejsca przeznaczenia,
- 3) wyroby spirytusowe, winiarskie, i tytoniowe przywożone ze sobą przez podróżnego w wieku od lat 18,
- 4) rzeczy zwyczajowo traktowane jako upominki, których ilość i rodzaj nie wskazują na przeznaczenie handlowe,
- 5) zwierzęta zwyczajowo hodowane w mieszkaniach przywożone ze sobą przez podróżnych,
- 6) rzeczy stanowiące mienie podróżnego przebywającego czasowo odpowiednio — za granicą albo w kraju — przez co najmniej 6 miesięcy w związku z zatrudnieniem, studiami, działalnością naukowo-badawczą lub leczeniem, służące do użytku domowego lub zawodowego,
- 7) rzeczy stanowiące mienie osoby przemieszczającej się, które służyły jej do użytku osobistego, domowego lub zawodowego albo do prowadzenia działalności gospodarczej,
- 8) rzeczy pochodzące ze spadku po osobie zmarłej za granicą, przypadające na podstawie prawa spadkowego bezpośrednio spadkobiercy zamieszkałemu w kraju,
- 9) mienie rewindykowane,
- 10) wydobyte lub uzyskane w zamian za wydobyte i przywożone przez polskie statki morskie lub przez statki obce w charterze polskim zasoby morza lub dna morskiego, jak również przetwory z nich wytwarzane na morzu oraz przywożone z powrotem urządzenie, materiały, opakowania i części zamienne przeznaczone do wydobycia tych zasobów i ich przetworzenia,
- 11) towary przyłączone za granicą do rzeczy wywiezionych z Polski, przy naprawie w ramach umowy gwarancyjnej,
- 12) rzeczy potrzebne do użytku urzędowego międzynarodowym przedsiębiorstwom mającym siedzibę lub placówkę w Polsce oraz zagranicznym instytucjom, organizacjom i przedsiębiorstwom mającym placówkę w Polsce, z zastrzeżeniem nieodstępowania w ciągu 3 lat od dnia dokonania odprawy celnej i pod warunkiem wzajemności,
- 13) rzeczy przywożone w ramach pomocy udzielonej przez rządy państw obcych oraz międzynarodowe organizacje międzyrządowe,
- 14) rzeczy stanowiące pomoc humanitarną otrzymywane przez jednostki organizacyjne statutowo powołane do realizacji takiej pomocy,
- 15) rzeczy otrzymywane przez fundacje przeznaczone do działalności statutowej, nie stanowiącej działalności gospodarczej,
- 16) wzory, modele, próbki i materiały nie mające wartości handlowej, służące do reklamy lub akwizycji, przywożone przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą,

Sztuka microwaving

KURCZAK PO CHICAGOSKU

Składniki:

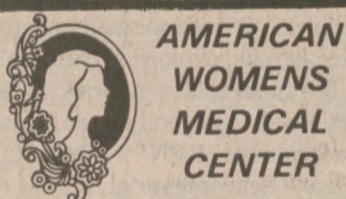
- 2¼ funta kurzych ud (przepolowionych na uda i udka)
- ½ filiżanki wytrawnej sherry
- ¼ filiżanki sosu sojowego
- 1 łyżka stołowa sosu Worcestershire
- ½ łyżki stołowej pudru czosnkowego

Do podłużnego naczynia włożyć wszystkie składniki. (Jeśli mieszanke mięsa i przypraw sporządzimy na co najmniej 30 min przed gotowaniem, uzyskamy efekt marynowania.)

Tak przygotowane danie, przykryte papierem woskowym gotujemy na HIGH od 14 min. do 16 min. albo aż kurczak stanie się miękki. W trakcie gotowania można przemieszać potrawę. Pozostawić w wyłączonym piecyku na 7 min. po ugotowaniu.

Podawać z sałatą, warzywami, ryżem lub ziemniakami. Smacznego.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIEC



AMERICAN
WOMENS
MEDICAL
CENTER

Doświadczony Specjalista

GINEKOLOG

Oraz Asystentki

Mówią po polsku

- Zabiegi ginekologiczne
- Próby Ciążowe
- Troskliwa opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726

2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano-5 po południu

Nasz Kącik Mody

Na tegoroczne lato lansuje się strój wygodny i prosty. Dominują szorty w różnych wydaniach, w komplecie z żakietem, a jeśli już sukienka — to oczywiście tylko mini. Proszę zwrócić uwagę, że w komplecie z wzorzystej żorżety szorty wyglądają jak mini, pofałdowana spódniczka, zaś komplet z bawełnianego kretonu uzupełniono bluzką w paski, a zwykłą, czarną plażówkę wykończono koralkowymi obszciami.



ALBANY Medical-Surgical Center

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIEC ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Mocz u Ciężarnej
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200

5086 N. ELSTON

Od Poniedziałku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?

Nie wpadaj w rozpacz...
my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

DENTYSTA

BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY

17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Splaty w rąkach. Ubezpieczenia mile widziani. 9 rano-10 wieczorem, 6 dni w tygodniu.

DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

Politycy z RFN krytykują niejasne stanowisko Kohla

w sprawie granicy na Odrze i Nysie

(Dokończenie ze str. 1.)

do koalicji rządowej. "Nie uzyskamy zjednoczenia — i słusznie — jeśli sprawa polskiej granicy nie zostanie ostatecznie rozwiązana" — kontynuowała Hildegard Hamm-Bruecher.

Przywódcą Wolnych Demokratów jest minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher. Minister opowiada się za wydaniem gwarancji nienaruszalności zachodniej granicy Polski a ostatnio — jak informuje Hamm-Bruecher — zaczął się nawet zastanawiać, czy pozostać w koalicji, jeśli Kohl nie udzieli dostatecznie wyraźnej odpowiedzi.

Rzecznicy Partii Socjal-demokratycznej zapowiedzieli, że oni i socjaldemokraci z Niemiec Wschodnich, którzy są faworytami tamtejszej ludności i najprawdopodobniej okażą się zwycięzcami wyborów marcowych, przedstawiają w swych parlamentach projekty formalnego uznania istniejącej granicy.

Rita Suessmuth, rzecznik bońskiego parlamentu domaga się zatwierdzenia w tej sprawie wspólnej

rezolucji jeszcze przed połączeniem izb ustawodawczych obu państw.

Nieugięta postawa Kohla spotkała się z najwyższym uznaniem Hartmuta Koschyka, szefa Związku Wypędzonych grupującego stowarzyszenia 10 milionów Niemców uchodźców z Europy Wschodniej. Przypuszcza się, że niewielu z nich wierzy w możliwość odzyskania rodzinnych gospodarstw czy warsztatów, jednakże spora grupa nadal uważa, że zaistniały dogodne warunki do wymuszenia od Polski i innych państw pewnych koncesji, jak choćby więcej praw dla niemieckich mniejszości.

"Bezwarunkowe oddanie niemieckich obszarów wschodnich Polsce, bez żadnych odszkodowań jest rzeczą, która zawsze wzbudzała sprzeciw wygańców i innych Niemców o głębokich uczuciach narodowych" — mówi Koschyk.

Kohl wyraźnie obawia się utraty głosów wyborców o prawicowych przekonaniach na rzecz ultra-prawicowych republikanów.

Wolni Demokraci dalecy są od zrozumienia racji Kohla, tym bardziej, że sami zaczęli się obawiać, iż

koalicja z kanclerzem może niekorzystnie zaważyć na ich reputacji.

Do krytyki Kohla przyłączył się burmistrz Zachodniego Berlina, Walter Momper.

Momper, który dziś spotka się z prez. Bushem by przedstawić mu swój plan powołania komitetu spośród mieszkańców obu części miasta do opracowania zasad unii Berlina, oświadczył, że stanowisko Kohla jest nie tylko szkodliwe co wręcz nie do przyjęcia.

"Przed wszystkim — a tego z pewnością kanclerz nie uczynił podczas pobytu w USA — rząd niemiecki i zachodnie mocarstwa powinny zagwarantować nienaruszalność granicy z Polską" — oświadczył Momper.

Polska ze swej strony wyraziła głębokie rozczarowanie faktem, że w rozmowach z prez. Bushem kanclerz Kohl nie rzekł się wszelkich roszczeń do polskiego terytorium.

"Oczekiwano, że Kohl zapewni prez. Busha o nienaruszalności naszej zachodniej granicy. Z naszego punktu widzenia oczekiwania nie spełniły się" — pisała gazeta "Rzeczpospolita". (eg)

Robert Strybel

"Wolę Chicago niż ten cały bałagan . . ."

(Korespondencja własna "Dziennika Związkowego")

(Ciąg dalszy ze str. 1-eg)

władz polskich, tym bardziej, że tzw. "saksy", praca za granicą ma wkrótce zostać prawnie uznana. Gorzej oceniają taką zmianę zamiaru konsulaty krajów zachodnich. Dla amerykańskich władz konsularnych przekroczenie zadeklarowanego w kwestionariuszu wizowym terminu planowanego pobytu w USA jest prawie zawsze podstawą do odmowy wiza przy kolejnej próbie wyjazdu. Mimo to, taki nieokreślony wyjazd w nieznanym pod pretekstem krótkiej podróży turystycznej cieszy się dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodszych Polaków. Wyjedzie, rozejrzy się, jeśli coś ciekawego się znajdzie, to tych parę lat sobie popracuje i trochę zielonych uzbiera. Jeśli nie, to się przynajmniej trochę obkupi, kawalek świata zobaczy i ma do czego wrócić. Może innym razem się uda.

Takich wątpliwości nie ma stojący w kolejce w biurze paszportowym 40-letni elektryk. Nazwijmy go Leszek Nowak, choć nie jest to jego prawdziwe nazwisko. Towarzyszy mu małżonka, pani Halina (imię też nieprawdziwe). Otóż pp. Nowakowie wybierają się do USA na stałe wraz z dwójką dzieci w wieku 12-tu i 15-tu lat. W Polsce nie widzą dla siebie przyszłości. Najdobitniej potrafi swoje stanowisko uargumentować p. Leszek. Jego małżonka raczej słucha i przytakuje.

"Zmiany, jakie zachodzą w Polsce, to może i dobre. Wiadomo, że gospodarka rynkowa się wszędzie sprawdziła, a komunistyczna wszędzie wytworzyła biedę i bałagan, ale nie wierzę, żeby Polska się

szybko z tego dźwignęła. Nawet nie chodzi o nas starszych, bo mamy z czego żyć, ale o nasze dzieci. Powinny mieć lepsze szanse życiowe, a tu ich na pewno nie znajdą przez długie lata. Nie chcę ich na taką męczarnię skazywać".

Pan Leszek nie jest bynajmniej biedakiem i nie jedzie na oślep. Pracował przez dwa lata w pewnej firmie elektronicznej w Chicago i do niej zamierza wrócić, bo czeka tam na niego praca. W Polsce założył dobrze prosperującą firmę elektroniczną, był panem własnego losu i stać go było na bardzo wiele, a mimo wszystko . . .

To prawda, że tu byłem właścicielem malej, ale własnej firmy. Tam będę tylko jednym z wielu zwykłych pracowników i wątpię, czy uda mi się przebić do kręgów kierowniczych firmy. Jednak wolę Chicago niż cały ten bałagan. Kto chce się z tym borykać, niech zostaje, ale to nie dla mnie" — wyjaśnia p. Leszek.

Czy taka postawa zasługuje na pochwałę, naganę czy też stanowisko neutralne — zależy od punktu widzenia oceniającego. Z jednej strony każdy powinien mieć możliwość żyć i pracować tam, gdzie się czuje najlepiej, gdzie może zrealizować swoje życiowe aspiracje. Jeśli zaś takich panów Leszków pomnożymy przez milion, bo mniej więcej tyle osób wyjechało z kraju w ciągu ostatniego 10-lecia, i spojrzmy na to z punktu widzenia potrzeb i przyszłości Polski, to sprawa się nieco inaczej przedstawia.

Choć stara Polonia nie raz utrzymuje, że z Polski wyjeżdżają sami

chwaniacy i kombinatorzy, faktem jest, że w tym okresie kraj stracił wielu swych najzdolniejszych obywateli: tysiące lekarzy, inżynierów, techników, naukowców, ludzi kultury. W dzisiejszej Polsce jest bardzo trudno skompletować orkiestrę symfoniczną. Szczególnie brakuje smyczkowców, którzy występują masowo w zespołach Europy Zachodniej, Ameryki Południowej i innych części świata. Do niedawna taki uciekinier zza "żelaznej kurtyny" mógł się podawać za uchodźcę politycznego, budził respekt i podziw, gdyż swą ucieczką jak gdyby wymierzył cios w zniechęcony reżim. A że przy okazji poprawił sobie stopę życiową, tym lepiej. A dziś?

Choć wyżej wymieniony p. Leszek nie ma żadnych wątpliwości, co do celowości przesiedlenia rodziny do Chicago, nie zamierza spalić za sobą mostów. Nie likwiduje swego mieszkania w Warszawie na wypadek, gdyby małżonka nie potrafiła się zaaklimatyzować w Ameryce. Jeśli tak by się miało stać, to z ciężkim sercem wróciłby z nią do Polski. Ale niezależnie od czegośkolwiek dzieci zamierza zostawić w USA. "Młodzi zawsze szybciej podążają język i potrafią przystosować do nowych warunków. Na pewno się potrafią tam znaleźć, wykształcić, urządzić. Oczywiście wolałbym ich mieć przy sobie, ale jeśli to będzie niemożliwe, to gotów jestem się poświęcić".

Tyle p. Leszek, który wraz z rodziną wkrótce wylądować na lotnisku O'Hare, by rozpocząć nowe życie. Obecny rząd polski nie robi mu i jemu podobnym żadnych trudności. Wręcz przeciwnie, robi sporo, żeby z takim jak on nie tracić kontaktu. Emigrantom proponuje podwójne obywatelstwo, zachęca do przyjazdów i współpracy gospodarczej, umożliwia posiadanie nieruchomości w kraju. Obecnie już tylko od wyjeżdżającego zależy, czy całkowicie wsiąknie w amerykański krajobraz, wyzbywając się czym prędzej polskich więzi, nawyków i wartości. Bo obawiać się powrotu może tylko ten, kogo prokurator ściga za przestępstwo kryminalne czy poszukuje żona za zaległe alimenty.

Securitate

Dokończenie ze strony 1-szej
scy cudzoziemcy, obywatele rumuńscy, którzy mieli z nimi kontakty, politycy, intelektualiści, sportowcy oraz dysydenci.

Poniedziałkowa akcja armii miała na celu zapewnienie opinii publicznej, że pogłoski o używaniu przez rząd tymczasowy pozostałej po tajnej policji rozległej sieci inwigilacji społeczeństwa, nie są prawdziwe.

W piątek rozpoczął się w Bukareszcie proces demonstrantów, którzy poprzednią niedzielę wzięli udział w gwałtownej demonstracji połączonej z wdarciem się do siedziby rządu i ujęciem na kilka godzin wicepremiera Gelu Voiciana.

Rząd zapowiedział wprowadzenie przepisów mających na celu nie dopuszczenie do tego rodzaju wystąpień w przyszłości. (kc)

Podróż Mandeli do czarnej Afryki

Rozruchy w prowincji Natal

(Dokończenie ze str. 1.)

wych rozruchów w prowincji Natal między rywalizującymi ze sobą ugrupowaniami czarnych. Mimo wezwań Mandeli o zachowanie spokoju ponownie zanotowano kilka ofiar śmiertelnych i wielu rannych.

Podczas niedzielnego wiecu w porcie Durban, w prowincji Natal Mandela apelował o połączenie sił w walce z apartheidem. Przeważały jednak odwieczne emocje i zatarci plemiennie. W chwili obecnej — jak tłumaczył czarny mieszkaniec Durbanu — nie zawsze wiadomo co jest przyczyną bratobójczych walk. Pewne jest tylko to, że wszelkie nieporozumienia między ludnością murzyńską przyjmowane są z zadowoleniem przez białych zwolenników segregacji rasowej, gdyż gwarantują rozbić w ich szeregach.

W zakładzie karnym Robben Island, gdzie Nelson Mandela odbywał karę dożywotniego więzienia wybuchł strajk głodowy. 343 więźniów, którzy uważają się za polity-

cznych, odmówiło przyjmowania pokarmów domagając się poprawy warunków bytu i uwolnienia.

Ubiegłoroczny strajk na terenie całego RPA skłonił rząd do wypuszczenia na wolność setek więźniów, których zatrzymano bez sądu a zgodnie z prawem obowiązującym w okresie stanu nadzwyczajnego.

Prezydent de Klerk ogłosił amnestię dla członków ANC skazanych za przestępstwa polityczne popełnione bez użycia siły. Władze ciągle są zdeterminowane do ukarania tych, którzy powodowani motywami politycznymi dopuścili się poważnych przestępstw kryminalnych. (eg)

★ GARAŻ DO WYNAJĘCIA

DUŻY garaż do wynajęcia. Belmont-Pulaski. 622-3592.

★ AUTA

'84 LINCOLN Continental. Cena \$4100. Dzwonić po 7 p.m. 545-0354.

Zatopienie "Rainbow" pozostanie zagadką

Washington (Reuter) — Sąd Najwyższy USA w wydanej decyzji zezwolił Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) na utrzymanie w tajemnicy wszystkich dokumentów dotyczących zatopienia w roku 1985 łodzi "Rainbow Warrior" zakotwiczonej w porcie Auckland w Nowej Zelandii.

Załoga tej jednostki należącej do grupy działającej na rzecz ochrony środowiska "Greenpeace" zamierzała urządzić protesty przeciwko zapowiedzianym próbom z francuską bronią atomową.

Początkowo zaprzeczając Francja w końcu przyznała, że dwu agentów wywiadu działających na polecenie przedstawicieli rządu w Paryżu umieściło pod pokładem "Rainbow Warrior" ładunki wybuchowe, których eksplozja doprowadziła do zatopienia jednostki.

John Knight, prawnik z Houston powołując się na ustawę o wolności informacji domagał się ujawnienia

wszelkich dokumentów należących do CIA, a dotyczących tego incydentu.

CIA kategorycznie odmówiła publikacji nawet części dokumentów stwierdzając, iż może to zaszkodzić narodowemu bezpieczeństwu oraz może ujawnić "sposoby i metody" zbierania informacji wywiadowczych.

W wydanym krótkim oświadczeniu Sąd Najwyższy odmówił ponownego rozpatrzenia decyzji CIA.

Sędziowie Sądu Najwyższego odmówili także wydania wyroku na temat praktyki armii USA usuwania z czynnej służby żołnierzy i marynarzy o orientacji homoseksualnej.

Zdaniem dowództwa amerykańskiej armii homoseksualizm nie może iść w parze ze służbą wojskową, a obecność w wojsku ludzi o takich skłonnościach przeszkadza w utrzymaniu dyscypliny i wysokiego morale. (ak)

Debiut Kohla na rynku płytowym

Bonn (Reuter) — Zachodniemiecki kanclerz Helmut Kohl zadebiutował na rynku płytowym. Wydawcą długogrających płyt i kaset był federalny rząd RFN. W albumie znalazło się słynne już przemówienie z 28 listopada ub. roku, w którym kanclerz przedstawił plan zjednoczenia obu państw niemieckich, wystąpienie w Dreźnie z 19 grudnia i przy Bramie Brandenburskiej z 22 grudnia.

Pierwsze 100 tys. płyt zainteresowani mogą otrzymać za darmo. (eg)

Wciąż jeszcze można wysłać depeze i listy do prezydenta Busha

(Dokończenie ze str. 3-eg)

President George Bush
The White House
Washington, D.C.

Dear President Bush,

Recently, Prime Minister Mazowiecki of Poland has requested that Poland be included in the negotiations over certain aspects of German reunification. I strongly endorse Prime Minister Mazowiecki's position.

Any such negotiations will of necessity deal with the borders of Poland. I believe it is essential that the mistakes of over forty years ago — when Poland's borders were drawn without Polish participation and Poles were compelled to accept a decision in which they played no part — not be repeated. I would further point out the great danger in any decision which would alter the current boundaries between Poland and Germany, or any other European borders for that matter.

Therefore, I urge the United States to support the proposal to include the Polish government as a participant in certain aspects of the upcoming talks on German unity.

Sincerely,

Można ją nadać — przypominamy jeszcze raz — dzwoniąc do Western Union pod numer: 1-800-257-4900 i upewnić się czy rozmawia się z operatorem nr. 9644. Można dodać, że chce się nadać depeze komitetu "Help Poland Now", ale głównie należy odpowiedzieć na zadane przez operatora pytania.

Depeze można też po prostu wyciąć z gazety, podpisać w wykropkowanym miejscu (poniżej nazwiska także adres) i wysłać w zaadresowanej kopercie jak normalny list. Kopertę zaadresować: President George Bush; White House; 1600 Pennsylvania Avenue; Washington, D.C. 20001. (eb)



W dniu 24 lutego, 1990 r., zmarła, przeżywszy lat 93, opatrzona św. sakramentami, po długiej chorobie, najukochańsza siostra, teściowa, babcia i prababcia oraz szwagierka nasza, śp.

Helena Piech

(z domu Szatkowska)
(żona śp. Józefa, matka śp. Tadeusza i śp. Rajmunda)
Założycielka US Food Products
Członkini wielu organizacji
Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym we wtorek od rana do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 lutego, o godzinie 10:00 rano, w zakładzie pogrzebowym pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych, do mauzoleum.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żał:u:

Miła, synowa; Józefa, Lorraine Tatarska, Jadwiga Johnson i Phyllis Glander, siostry; Jan Drwal, szwagier; wnuki, wnuczki i prawnuczka; wraz z całą rodziną.
Zamiast kwiatów ofiary na Copernicus Foundation będą mile przyjęte.

Pogrzebem zajmuje się:
B. F. Malec i Synowie
Telefon 312-774-4100



Z żalem odносimy, że najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz oraz brat mój, śp.

Czesław R. Wiktorski Sr.

(mąż śp. Heleny z domu Placek)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 24-go lutego 1990 roku, o godzinie 6:45 wieczorem w starszym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 4 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 28 lutego o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 2644-46 N. Central Ave. do kościoła św. Stanisława B i M (msza św. o godz. 10:00) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do mauzoleum.

Pograżeni w głębokim smutku:

Wilma Witte, córka, Czesław Jr., syn; Deborah Kompik, David (Nancy) Witte, Diane Witte, wnuczki i wnuk; Genevieve, Alison, Keith, prawnuki; Edward (Betti Jane) Wick, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Baran Funeral Home. Telefon (312) 622-1488.



W dniu 24 lutego 1990 r., zmarł, przeżywszy lat 82, opatrzony św. sakramentami, najukochańszy mój, ojciec i dziaduszek nasz, śp.

Władysław Kalemba

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 27 lutego, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka (msza św. o godz. 9:00), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żał:u:

Zofia (z domu Bobek), żona; Stanisław, syn; Maria, córka; Aniela, synowa; Teofil Chlebek, zięć; Agnieszka Bukowska siostra; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie. Telefon (1-312) 774-4100

ZAWIADOMIENIE

Uwaga czytelnicy naszego pisma zamieszczający na łamach gazety nekrologi i rezolucje żałobne. W związku z koniecznością wcześniejszego wydawania gazety, wszystkie nekrologi na dzień następny będą przyjmowane dzień wcześniej pomiędzy godziną 7:30 rano a 3:30 po południu. Jeśli zaistnieje konieczność zamieszczenia nekrologu na ten sam dzień, jego treść musi być dostarczona do naszego biura, w formie przygotowanej do druku przed godziną 7:00 rano. Wówczas będziemy się starali zamieścić nekrolog w gazecie tego samego dnia.

Dział Nekrologów

Z CHICAGO I ILLINOIS



Na Zjeździe Krajowego Stowarzyszenia Gubernatorów

Gub. Thompson żąda aby prez. Bush sprecyzował swe stanowisko w sprawie podatków

Washington — Przemawiając na forum Krajowego Stowarzyszenia Gubernatorów w stolicy USA — gubernator Illinois James Thompson zaapelował do prezydenta George'a Busha o odstąpienie od zasady "no new taxes" ("Nigdy więcej nowych podatków") i wystosowanie poparcia dla projektu podwyżki podatków od sprzedaży benzyny.

"Mam nadzieję, że prezydent zauważy naszą potrzebę podwyżki podatku od benzyny z przeznaczeniem na odbudowę infrastruktury, zanim nasze mosty zaczną się walić i zanim zaczniemy pozostawać w tyle za rynkiem międzynarodowym" — oświadczył Thompson.

Zjazd Krajowego Stowarzyszenia Gubernatorów rozpoczął się w ostatnią sobotę, a skończył się we wtorek. Już podczas zeszłorocznego, letniego zjazdu KSG, gub. Thompson oświadczył, że wyremontowanie zniszczonych mostów Illinois kosztować będzie od \$50 mld do \$150 mld. Apelując o podwyżkę w wysokości

10 centów za galon, Thompson stwierdził, że federalna podwyżka musi być solidna, albowiem po jej wprowadzeniu poszczególne stany praktycznie już nie będą miały szans na przeformowanie własnych podwyżek. Gubernator Illinois zauważył również, że przynajmniej połowa dochodów z podwyżki federalnego podatku od benzyny powinna zostać przeznaczona na autostrady i drogi w poszczególnych stanach.

Pomimo, że ubiegłego lata senator Robert Dole (rep. Kansas) wystąpił z pomysłem podwyżki podatku, to Biały Dom natychmiast zareagował stwierdzeniem, że zostało by naruszone przyrzeczenie prezydenta Busha dotyczące zamrożenia podatków.

Thompson jednak zwrócił się do Busha aby sprecyzował jakich konkretnie podatków dotyczy jego obietnica, czy może odnosi się ona tylko do podatków od dochodu czy do wszystkich podatków i czy ma czaso-

sowo ograniczony zasięg.

Thompson równocześnie podkreślił, że sprzeciwia się podwyżkom innych — niż od benzyny — podatków, nawet jeśli dochód z nich byłby przeznaczony na podwyższenie poziomu oświaty lub walkę z narkotykami.

W swym wystąpieniu Thompson poruszył również kwestię przerywania ciąży, mówiąc, że powinna zostać ona wyeliminowana z oficjalnego programu polityczno-ideowego Partii Republikańskiej. Zauważył on, że poszczególni republikanie mogą różnić się między sobą, ponieważ jest to niezmienne osobista o moralnym i etycznym zabarwieniu decyzja.

Ponadto oświadczył, że fundusze będące rezultatem cięć na wydatki wojskowe w Europie, powinny zostać podzielone pomiędzy komunikację, oświatę i redukcję federalnego deficytu. (ao)

Wspieraj Fundusz Ratowania Kościoła Matki Boskiej Anielskiej

Chicago (inf. wł.) — Przypominamy, że Komitet Ratowania Kościoła Matki Boskiej Anielskiej działa nadal, gromadząc fundusze i skupiając coraz szersze grono sympatyków i sponsorów wokół idei uratowania świątyni przed zburzeniem jej przez władze archidiecezji.

Na temat akcji prowadzonych przez komitet można zasięgnąć informacji dzwoniąc na numery "gorącej linii": 480-9051 lub po polsku na: 777-1721.

Podajemy adres pocztowy komitetu: St. Mary of the Angels Restoration Committee, P.O. Box 470898, Chicago, IL, 60647-0898.

Datki można wpłacać również bezpośrednio na konto komitetu w Manufacturer's Bank, 1200 N. Ashland, Chicago, IL 60622, nr konta 196440. Komitet prosi za naszym pośrednictwem, aby datków i korespondencji nie przysyłać na adres parafii Matki Boskiej Anielskiej. (ad)

Kursy handlu nieruchomościami

Chicago (inf. wł.) — Northwest School of Real Estate i Gillick Realtors (122 Main Street) w Park Ridge oferują podstawowy kurs w zakresie handlu nieruchomościami, przygotowujący do egzaminu licencyjnego.

Program kursu jest zatwierdzony przez Illinois Department of Professional Regulations.

Uczestnicy muszą mieć ukończoną 21 lat i dyplom szkoły średniej (GED).

Opłata za kurs wynosi 99 dol plus koszt podręczników i rejestracji. Zajęcia będą się odbywać wieczorami przez okres pięciu tygodni od 13 marca (we wtorki i czwartki). 12 kwietnia planowana jest powtórka materiału a 14 kwietnia egzamin stanowy.

Po więcej informacji prosimy dzwonić do Carol Fritz, 823-4144. (ad)

Kraksa na "Eisenhowerze"

Chicago (CT) — W poniedziałek na autostradzie Eisenhower, przy Mannheim ciężarówka zderzyła się z samochodem osobowym. W wyniku krasny dwie osoby odniosły poważne obrażenia. Na szczęście ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

W rezultacie wypadku autostrada była zamknięta prawie 2 godz., co doprowadziło do znacznego jej zatłoczenia i korka, a tym samym do znacznych opóźnień w ruchu kołowym. (ao)

Spotkanie przedstawicieli polonijnych mediów

Chicago (inf. wł.) — W czwartek, 1 marca o godz. 7 wcz w White Eagle, 6845 N. Milwaukee odbędzie się spotkanie przedstawicieli polonijnych środków masowego przekazu.

Wszystkie osoby aktywnie zaangażowane w pracę w polonijnych mediach są zaproszone do udziału w zebraniu nowo powstałej organizacji Polish American Media, Polonia Care Foundation.

Na spotkaniu kontynuowane będzie omawianie planów dotyczących współpracy pomiędzy reprezentantami mediów.

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonując pod nr. 1-708-647-0660.

Niniejszy komunikat podpisał p. Adam Grzegorzewski, tymczasowy prezes organizacji oraz jej tymczasowa sekretarka — Dolores Schafer.

Daley zamierza usprawnić ściąganie mandatów Projekt poparty 2 komisjety

Chicago (CST) — Plan, dzięki któremu burmistrz Chicago ma nadzieję ściągnąć dla miasta ponad 80 mln dol. zaległych mandatów za parkowanie, został zatwierdzony przez radnych miejskich zasiadających w komisjety finansowym i komisjety kontroli ruchu drogowego.

Projekt zarządzenia, które wejdzie wkrótce pod obrady rady miejskiej, przewiduje przekazanie z sądu do agend miejskich rozpatrywania odwołań od nałożonych mandatów. Traffic Court rozpatrujący do tej pory tego rodzaju odwołania został dosłownie zalany przez 4 mln spraw

napływających corocznie.

Plan Daley'ego przewiduje również, że za pięć lub więcej mandatów służby miejskie będą mieć prawo zablokować samochód, zakładając tzw. Denver boot.

Kierowcy, którzy będą zalegać z zaplaceniem 10-ciu i więcej mandatów mogą mieć zawieszoną prawo jazdy. Proponuje się również, aby zmienić kolor druczków mandatowych na jaskrawo pomarańczowy a blankiety przytwierdzać do szyby trudną do zerwania taśmą, gdyż kierowcy uskarżali się na wypadanie mandatów spod wycieraczek. (ad)

14 salonów sprzedaży aut podejrzanych o oszukiwanie klientów

Chicago (CT) — Aż czternaście salonów samochodowych otrzymało oficjalne upomnienia z miejskiego Wydziału d/s Konsumentów.

Inspektorzy tego wydziału stwierdzili, że firmy sprzedające samochody naruszyły obowiązujące prawo. Niektóre nie potrafiły dostarczyć klientowi aut po cenach z reklam i ogłoszeń, a inne nie zaopatrzyły w cenniki pojazdów wystawionych na sprzedaż. W wielu wypadkach sprzedawcy nie posiadali ważnych licencji.

A oto nazwy i adresy salonów samochodowych, które dostały upomnienia:

Ruby Chevrolet, 7234 S. Stony Island Ave.; Gateway Chevrolet, 5373 N. Milwaukee Ave.; Sun Chevrolet, 4849 N. Broadway; Perillo Pontiac, 1111 W. Diversey Ave.; Fanning Cadillac-Buick, 5201 N. Broadway; Steve Foley Cadillac-Chevrolet, 630 N. Rush St.; Castle Ford,

4400 S. Archer Ave.; Lynch Ford, 5201 W. Irving Park Rd.; Mid-City Nissan, 4444 W. Irving Park Rd.; Lynch Buick Subaru, 5330 W. Irving Park Rd.; Midway Dodge, 4747 S. Pulaski Rd.; Rogers Pontiac, 2720 S. Michigan Ave.; Oconnor Hyundai, 9205 S. Western Ave.; oraz Gleason Dodge-Jeep Eagle, 7347 S. Western Ave.

Jeśli "dealerom" samochodowym zostanie udowodniona wina będą musieli uiścić wysokie grzywny. (ao)

Kusper protestuje przeciw kontraktom!

Chicago (CST) — Stanley Kusper, kandydat w demokratycznych prawyborach na przewodniczącego Rady Pow. Cook zaprotestował energicznie przeciwko kontraktom na \$110 mln dol., na projektowany remont szpitala powiatowego Cook County Hospital.

Kontrakt ten jest ostatnio przedmiotem obrad Rady Pow. Cook.

Kusper stwierdził, że rozpatruje się kandydatury wykonawców, którzy posiadają bliskie koneksje z przewodniczącym Rady pow. Cook George'm Dunne. Zdaniem Kuspera, plan przydzielenia kontraktu nie jest niczym innym jak próbą "zadbania" o przyjaciół Dunne'a. (ao)

Statyści filmowi poszukiwani

Chicago (inf. wł.) Holzer Roche Casting, Inc. poszukuje statystów do filmu "Home Alone" Johna Hugheasa, kręconego na terenie Chicago.

Statyści, którzy wystąpią na planie otrzymają wynagrodzenie.

Potrzebne są osoby w wieku od 16 lat wżwyż pochodzenia azjatyckiego, hinduskiego, arabskiego, afrykańskiego i europejskiego.

Kandydaci powinni przynieść ze sobą kolorowe zdjęcie legitymacyjne, 2 dowody tożsamości jak prawo jazdy, kartę social security, paszport amerykański lub zieloną kartę.

Rejestracja odbędzie się w sobotę 3 marca od 11 rano do 1 po południu w Holzer Roche Casting, Inc. 700 S. Des Plaines w Chicago. (ad)

Dekret Prokuratury Generalnej kładzie kres drenowaniu kieszeni nabywcy samochodu

Chicago (CT) — Na konferencji prasowej zwołanej w niedzielę demokratyczny kandydat na urząd gubernatora, prokurator generalny Illinois, Neil Hartigan oznajmił dziennikarzom, że jego biuro wy stosowało specjalne dekrety do wszystkich sprzedawców samochodowych w Chicago, zobowiązujące ich pod groźbą pozwu sądowego do porzucenia praktyk doliczania klientom dodatkowych opłat.

W Chicago wprowadzanie dekretów będzie nadzorowane przez Sąd Okręgowy Powiatu Cook a na terenie stanu przez odpowiednie sądy terytorialne.

Wydział Ochrony Konsumenta przy Prokuraturze Generalnej stwierdził, że od początku lat 70-tych dealery samochodowi niezgodnie z prawem obciążają klientów kosztami reklamy, ekspedycji i dostawy samochodu oraz kosztami przygotowania dokumentów dochodzącymi nawet do kilkuset dolarów. Tak więc po wynegocjowaniu ceny samochodu klient był stawiany przed koniecznością, uiszczenia dodatkowej sumy na pokrycie "kosztów", które często (ekspedycja i wysyłka) były później zwracane sprzedającemu przez fabrykę lub wliczane do ceny samochodów.

Dekret zawiera dokładną listę i wysokość opłat, którymi sprzedawca może obciążyć kupującego. A więc za tablice rejestracyjne i przeniesienie tytułu własności nie będzie wolno pobrać wyższej opłaty niż 51 dolarów. Wyższe opłaty muszą zo-



CHICAGO. — Prokurator generalny Neil F. Hartigan otrzymuje pamiątkową plakietkę, jako wyróżnienie Cook County Council of the American Legion za jego inicjatywę na rzecz weteranów w Illinois.

stać klientowi podwójnie zrekompensowane w postaci wydania kuponów na zakup części, usług, lub na poczet przyszłego samochodu. Kara za obciążenie klienta wyższą kwotą wynosi 1000 dol.

"Obecnie brak jest przepisów stanowych w sprawie opłat, lecz wobec 73 sprzedawców którzy przyjęli dekret, staje się on prawem. Inni, którzy nie zechcą współpracować i nie podpiszą dekretu — stawią się przed sądem", oznajmił Neil Hartigan.

Dodatkowe opłaty, pobierane nieprawie od klientów pozwoliły przeciętnemu dealerowi, sprzedającemu 100 samochodów miesięcznie zarobić ekstra 40 tys. dol.

Zgodnie z dekretem sprzedawca samochodu będzie miał prawo ob-

ciążać klienta kosztami przygotowania dokumentacji w wysokości 40 dol, opłatą za rejestrację i tytuł własności w wysokości 51 dol, podatkiem a także — jeśli kupujący sobie życzy — stawką ubezpieczenia, kosztem udzielenia gwarancji i serwisu.

W przygotowaniu dekretu uczestniczyli Chicago Automobile Trade Association i Illinois New Car Dealer Association.

Klienci, którzy chcą odzyskać nadpłacone pieniądze lub zasięgnąć dodatkowych informacji powinni zadzwonić do biura wydziału konsumenckiego Prokuratury Generalnej. Na pytania w sprawie reformy opłat odpowie szef biura, Michael Kreloff, tel. 312-814-3420. (ad)

Nadużycia w miejskim systemie ubezpieczeń?

Były prok. fed. Valukas pokieruje śledztwem

Chicago. (CST) — Burmistrz Richard M. Daley zwrócił się do byłego prokuratora federalnego Antona Valukas aby przeprowadził śledztwo w sprawie ewentualnych oszustw w ramach miejskiego programu ubezpieczeniowego, na który rocznie z kasy Chicago wydaje się ok. \$293 mln.



Były prokurator federalny, Anton Valukas

Valukas orzeknie, czy konieczne jest pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Jak oświadczył burmistrz Daley, inspekcja kartotek ubezpieczeni-

wych wykazała szereg niezgodności, a m.in. to, w wielu wypadkach zapłacono za fikcyjne usługi medyczne.

Ponadto Daley podkreślił, że sam koszt ubezpieczeń jest bardzo podejrzany. Firmy w sektorze prywatnym wydają na pracownika ok. \$2,700 podczas gdy koszty asekuracji zdrowotnej miasta urosły do \$4,400 na każdego pracownika.

W 1984 r. miasto wydawało na ubezpieczenia swych pracowników \$115 mln, a dziś już \$239 mln.

Dodatkowo, inspekcja kartotek wykazała, że ubezpieczenia wypłacano ludziom, którzy już od lat nie figurują na listach plac miasta.

Oszacowano również, że statystyczny pracownik miasta znacznie więcej czasu spędza w szpitalu niż pracownik sektora prywatnego. Przeciwnie, pobyt w szpitalu pracownika administracji miejskiej kosztuje \$8,879 podczas gdy w sektorze prywatnym — \$7,083. (ao)



Burmistrz R. M. Daley

Daley poinformował, że oprócz Valukas zatrudnił firmę konsultacyjną Coopers & Lybrand, która przeprowadzi szczegółowe badania systemu ubezpieczenia miasta.

Burmistrz stwierdził, że jak najszybciej należy ustalić źródło złego gospodarowania w ramach tego systemu, bo przecież — jak podkreślił — chodzi o pieniądze z kieszeni podatnika. (ao)



ELGIN. — Sekretarz stanowy Jim Edgar (w środku), przewodniczący Stanowej Rady d/s Zwalczenia Analfabetyzmu podczas wizyty w Sweeper Company, gdzie z przedstawicielami zakładu pracy dyskutował na temat podniesieniu poziomu czytania, pisanie i matematyki wśród robotników. Firma ta jest jedną z wielu w naszym stanie, która otrzymuje pomoc finansową na szkolenie pracowników. Dzięki staraniom Edgara, Legislatura Illinois podniosła pomoc finansową na zwalczenie analfabetyzmu o 25 procent.

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery

26 lutego 1990

7 9 6

Pick 4

26 lutego 1990

9 1 5 9

LITTLE LOTTO

Poniedziałek, 26 lutego 1990 06 20 26 27 29

LOTTO

Sobota, 24 lutego 1990 25 31 35 36 39 47

DO WYGRANIA W LOTTO 5 MLN DOL.